Nr. 196. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 27 Sierpnia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje według umowy.

Magisterjum.

Kraków, 26 sierpnia.

Niezaślepieni widzą oddawna, że zsuwamy się po równi pochyłej ku czemuś nieznanemu, a może nawet zresztą i — znanemu... Obecnie jednak potrzeba stwierdzić, że kąt nachylenia tej fatalnej równi powiększył się bardzo groźnie. Błędy rządu a raczej bezrządu sumują się. Fałszywie założone fundamenty całej budowli uginają się pod jej bezmyślnie rozłożonemi ciężarami. A kurs marki polskiej, jak wskazówka na manometrze, wskazuje coraz dalszy wzrost ciśnienia nędzy i upadku gospodarczego.

Stołypin powiedział raz inteligentnie, że w polityce niema ani gniewu, ani radości, ani wdzięczności, ani nienawiści, lecz są tylko — konsekwencje... W sieci konsekwencyj czynów naszych i nie naszych, rodzonych i adoptowanych pospiesznie, wikła się nasze życie zbiorowe coraz groźniej, coraz beznadziejniej. Co krok to jakaś kwadratura koła, to jakiś krąg zaczarowany, jedni kręcą się w prawo, drudzy w lewo, ale z którego nikt wyjścia na prawdę nie widzi.

Przez dwa lata gospodarowaliśmy za pośrednictwem państwa, które nakładało kontyngenty, zakładało „Puzapy“ różnorodne i kupowało w Ameryce już to dobrą, już to zgniłą mąkę, karmiąc nią głodne rzesze i drukując marki. Widzieliśmy, że kontyngentów nie ma kto dawać ani kto ściągać. Słyszeliśmy, że w różnych Puzapach działy się rzeczy niepodobne do wiary, a jednak prawdziwe. Zresztą przykład rządu sąsiedniego, mianowicie bolszewickiego, który system kontyngentów realizował w ten sposób, że w drodze represji palił całe wsie i wystrzeliwał ludność chłopską, skończył się także sromotnem fiaskiem. Była to pociecha dla tych, którzy bolali, że u nas kontyngentów i „razwierstek“ nie potrafiono przeprowadzić.

Więc zaczęto wołać o wolny handel. Życie wprowadziło go w rzeczywistości już dawno, przeszło przed rokiem. W Krakowie karty chlebowe należą już do wspomnień. A chleb, na te karty wydawany rzeczywiście, do jeszcze bardziej zamglonych wspomnień. Niedawno zasię rząd przyłożył swoją wysoką pieczęć na tym dokumencie życia i „orzekł“, że „odtąd“ panuje wolny handel. Tymczasem waluta pod brzemieniem studwudziestu emitowanych miljardów marek obniżyła się o dwieście procent, a ekonomiczne prawa popytu i podaży, tudzież prawo krańcowej wartości zaczęły działać swobodnie i nieskrępowane już niczem. Pogorszył się pieniądz. Wszyscy zubożeli znowu o kilkaset punktów i utracili zdolność nabywania, który to fakt w świadomości szerokich warstw przedstawia się jako drożyzna.

I oto podnosi się znowu krzyk za — reglamentacją, za kontyngentem, za wszechstronną interwencją państwową. W krzyku człowieka tonącego obojętne są wyrazy, które wymawia. Ważnym natomiast jest sam krzyk, sam głos rozpaczy, który się z piersi jego wydobywa. Z tonącym nie podejmujemy dyskusji. Lecz co rychlej podajemy mu linę, lub rozporządzając dostatecznym zapasem temperamentu, skaczemy sami do wody, aby albo się także utopić, albo tonącego uratować. Dlatego nie to jest ważne, co masy krzyczą, ale to, że one krzyczą i to coraz głośniej.

Mamy strajk kolejowy w Poznańskiem. Stoimy w przededniu takiegoż strajku w reszcie państwa. A oprócz tego strajku wielkiego, tuzin mniejszych, które to kończą się, to zaczynają na nowo. Uderzenia pulsu społecznego są coraz szybsze i coraz mniej regularne. Jeżeli jeszcze bardzo nie wszyscy rozumieją, to z pewnością wszyscy czują to na własnej skórze, że dzieje się źle, i że wszystko przemawia za tem, iż będzie — jeszcze gorzej!

Gdzie korzeń tego zła. Jaka na nie rada? Oderwana od życia i konkretnej rzeczywistości myśl na oba te pytania, daje odpowiedź bez nadmiernego trudu. Korzeń zła tkwi mianowicie w tem, że cała nasza budowla państwowa opiera się na fałszywych przesłankach zarówno politycznych, jak społecznych i ekonomicznych. Fałszywość zaś tych przesłanek polega na tem, że została przeceniona zarówno objektywna wartość konjunktury światowej, w której się państwo polskie urodziło, jak jej trwałość, dalej przecenione zostały siły ekonomiczne i zupełnie niezrozumiane siły społeczne.

W tej odpowiedzi na pytanie pierwsze mieści się zarazem odpowiedź na pytanie drugie. — P o t r z e b a m i a n o w i c i e p o d d a ć b a r d z o g r u n t o w n e j r e w i z j i w s z y s t k i e d o t y c h c z a s o w e p r z e s ł a n k i r z ą d z e n i a i b u d o w a n i a p a ń s t w a, te zaś, które okażą się fałszywe, odrzucić bezwzględnie i stanowczo. Potrzeba, krótko mówiąc, zmienić cały tryb życia i całą — dietę polityczną, ekonomiczną i społeczną. Jest bowiem rzeczą jasną, że przy dotychczasowym trybie życia i przy dotychczasowej diecie wiedzie się nam coraz gorzej.

Tak powie myśl — jak się rzekło — oderwana od rzeczywistości i życia. Nie idzie jednak o wyrocznie, z tego lub innego trójnoga wygłaszane, tylko o konkretne wskazanie, co ma robić konkretne państwo, będące formą konkretnego, takiego a nie innego społeczeństwa, w konkretnych takich a nie innych warunkach?

Tu zaczynają się trudności. Są to trudności każdego konkretnego i rzeczywiście przeżywanego życia. Jedynym sposobem ich przezwyciężenia jest walka, prowadzona w kierunku tamtych ogólnych i teoretycznych wskazań. Niewątpliwie w całym ich zakresie nie można ich urzeczywistnić od razu, od jednego zamachu. Ale można do ich urzeczywistnienia dążyć konsekwentnie i świadomie, usuwając jedne trudności, omijając drugie. Ale do tego potrzeba, aby rząd miał jakąś kierowniczą myśl, jasną i precyzyjną i odwagę do jej przeprowadzenia. Jednak z tem potrzeba się pogodzić, że nie każdy wydział kasyna prowincjonalnego może być rządem. Rząd zaś, któryby posiadał taką właśnie, jakiej potrzeba, myśl kierowniczą i umiał ją wcielać w życie, taki rząd nawet za najlepszych dawnych czasów był zawsze zjawiskiem rzadkiem. Wszak już św. Tomasz z Akwinu zdumiewał się, jak małą mądrością rządzi się świat.

Teraz jednak owa maleńka mądrość nie wystarcza. Nastały takie czasy, że albo społeczeństwa europejskie zdobędą się na rzeczywiście mądre rządy, albo upadną.

I tu stajemy wobec kwestji podstawowej, wobec zagadnienia pewnego rodzaju „magisterjum“, jakby to średniowieczny alchemik nazwał. Kwestja zawiła, której bez popełnienia mnóstwa herezyj i bez narażenia się, jeżeli nie na spalenie na stosie, to w każdym razie na gruntowne oblepienie błotem z wszystkich rynsztoków, ani rozwiązywać ani nawet poruszać nieco mocniej nie sposób.

Gdzieindziej odbywają się także usilne w tym kierunku poszukiwania. Piszą się uczone dzieła. Toczą się wielkie, gorące i — co najważniejsze — intelektualne uczciwe dyskusje, których zaledwie słabe echa ten i ów u nas z trudnością pośród rozpolitego harmideru rodzimego wyławia. Nie pozostaje nic innego, jak czekać, aż gdzieindziej może znajdą receptę na — „mądry rząd“. Albowiem nie t. zw. „silnego“, lecz przedewszystkiem mądrego potrzeba nam rządu. Mądrość wszakże jest największą siłą.

Strajk kolejarzy załagodzony.

Poznań, 25 sierpnia (PAT). Komisja międzyzwiązkowa i strajkowa Związku Zawodowego kolejarzy, Polskiego Związku kolejarzy i Zjednoczenia Kolejarzy polskich Dyrekcji poznańskiej i gdańskiej ogłosiła następującą odezwę:

Do wszystkich kół miejscowych Z. Z. K., P. Z. K. i Z. K. P. Dyrekcji poznańskiej i gdańskiej: **Z powodu dojścia do zgody pomiędzy rządem z jednej strony a przedstawicielami międzyzwiązkowej komisji i komisji strajkowej z drugiej strony,** prosimy od 25 sierpnia 1921 do godz. 14 objąć pracę. Postulaty, na które z naszej strony się zgodzono, będą pisemnie zakomunikowane. Nie uwzględnione postulaty będą przedłożone przez komisję międzyzwiązkową Radzie ministrów do uwzględnienia. Aż do czasu ostatecznego uzgodnienia wszystkich żądań, **należy uważać strajk za zawieszony.**

Poznań, 25 sierpnia (PAT). Jak donosi »Przegląd Poranny«, w dniu wczorajszym zostały rokowania podjęte. Pertraktacje toczyły się przez cały dzień uporczywie i o godz. 10 wieczorem zanosiło się na zerwanie rokowań, względnie na dojście ich do martwego punktu. Wtedy zabrał głos minister pracy i opieki społecznej Darowski. W przemówieniu swojem wykazał nieobliczalne wprost następstwa, jeżeli strajk dalej trwał będzie i po raz ostatni wezwał przedstawicieli Związku do podjęcia pracy. Po tem przemówieniu przystąpiono do głosowania nad rezolucją w sprawie przerwania strajku. W głosowaniu tem, które odbyło się około 11 i pół w nocy, opowiedziało się za rezolucją w sprawie natychmiastowego podjęcia pracy 30 głosów, zaś przeciwko zaledwie 12. W ten sposób rezolucja przeszła znaczną większością. Protokół spisano w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej o godz. 11 i pół w nocy i przedstawiciele związków Z. Z. K., P. Z. K. i Z. K. P. zobowiązali się natychmiast podjąć pracę na kolejach w obrębie Dyrekcji poznańskiej i Dyrekcji gdańskiej w całej rozciągłości. **Za podstawę poprawy bytu** pracowników kolejowych, przyjęto warunki, zaproponowane przez przedstawicieli rządu. — Przed uroczystem podpisaniem rezolucji przemawiał prezydent poznańskiej Dyrekcji kolejowej inżynier Dobrzycki, oświadczając, że straty wywołane dotychczasowym strajkiem wynoszą kilkaset miljonów marek, oraz wyraził nadzieję, że podobne zajście nie będzie miało więcej miejsca. W odpowiedzi **przywódcy i delegaci kolejarzy zastrzegli się przeciwko temu, jakoby strajk miał podłoże polityczne,** poczem nastąpiło uroczyste podpisanie zobowiązań obustronnych. Uruchomienie pociągów w całej rozciągłości nastąpi dzisiaj o godz. 2 popołudniu a w ciągu jednego dnia wznowiony zostanie normalny ruch towarowy.

Warszawa (EE). Poznański »Głos Poranny« podaje, że po długich rokowaniach strajk kolejowy w Dyrekcji poznańskiej i gdańskiej został zażegnany. Obie strony podpisały protokół, na podstawie którego przedstawiciele wszystkich związków oświadczyli gotowość przystąpienia do pracy 25 bm. o godz. 14 na następujących warunkach: 1) wszystkie miejscowości zaliczone dotychczas do klasy V, w których znajdują się stacje kolejowe, przeniesione zostaną natychmiast do klasy IV kl. Równocześnie przeprowadzi się jak najrychlej rewizję miejscowości, zaliczonych do III i IV kl. dodatku drożyźnianego. Przeklasyfikowanie będzie miało ważność od 1 sierpnia 1921. — 2) Dla Poznania przyznano mnożnik 700 w formie dodatku wyrównawczego od 1/9 br. — 3) Protokół omawia sprawę podwyżki mnożnej przez podwyższenie mnożnika (?), które może być dokonane rozporządzeniem Rady ministrów. Sprawa ta została już przedłożoną tejże Radzie. W zakończeniu swem mówi protokół o ekwiwalencie za deputaty, do którego uprawnieni są kolejarze, służący przynajmniej od 15 stycznia 1921.

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT). Komunikat otrzymany o godz. 1'30. Dnia 24 sierpnia o g. 23 w nocy spisany został w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu **następujący protokół:**

Zebrani przedstawiciele Związku Zawodowego Kolejarzy, Polskiego Związku Kolejowców i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oświadczają, że po całym szeregu konferencyj z przedstawicielami rządu, biorąc pod uwagę konieczność państwową, zobowiązują się natychmiast podjąć pracę na kolejach w obrębie dyrekcji poznańskiej i gdańskiej w całej rozciągłości.

Za podstawę poprawy bytu pracowników kolejowych przyjmuje się oświadczenie przedstawicieli rządu: 1) przenosi się natychmiast do klasy IV miejscowości, w których są stacje kolejowe, a które należały dotychczas do klasy V-tej. Ponadto przeprowadza się rewizję miejscowości, zaliczonych do III i IV klasy miejscowości dodatku drożyźnianego; 2) dla miasta Poznania przyznaje się mnożnik 700, w formie dodatku wyrównawczego od 1 września 1921; 3) sprawa podwyższenia uposażenia przez zwiększenie mnożnej może być załatwioną w pełnej mierze w formie mnożnika i w formie podwyższenia mnożnika w drodze rozporządzenia Rady ministrów. Mnożnik obecnie obowiązujący może być zmieniony tylko w drodze ustawodawczej, co mogłoby być rozstrzygnięte po zebraniu się Sejmu. Udzielenie jednorazowego zasiłku przedstawiają obecnie ministrowie do decyzji Rady ministrów. Wypłata może nastąpić do 10 września br. Przyznana funkcjonarjuszom byłej dzielnicy pruskiej równoważność za zaległe deputaty w wysokości 2081 marek otrzymają również funkcjonarjusze kolejowi. Uprawnieni do ekwiwalentu tego są wszyscy pracownicy kolejowi, którzy pozostają w służbie od 15 czerwca br.

Uwaga do punktu pierwszego: Punkt pierwszy należy zrozumieć w ten sposób, że o ile na podstawie stwierdzonych urzędowo dat stosunki drożyźniane w jakiejś miejscowości dorównują drożyźnie innej miejscowości, należącej do wyższej klasy, będzie ona odpowiednio uwzględnioną.

Uwaga do punktu trzeciego: Co do udzielenia jednorazowego zasiłku, to zasiłek ten rozumie się w tej wysokości, jaki udzielono pracownikom państwowym w miesiącu sierpniu br. Do dalszego porozumienia się z rządem wyłonią wyżej wymienione związki specjalne delegacje.

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT). Rada ministrów na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu **zatwierdziła wszystkie warunki, przyznane w Poznaniu pracownikom kolejowym.** Następnie rada ministrów uchwaliła zasadniczo rozszerzenie tych warunków, zmierzające do polepszenia bytu pracowników kolejowych w całem państwie, z uwzględnieniem stosunków lokalnych.

Poznań, 25 sierpnia. (PAT). Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej po otrzymaniu wiadomości, **że część kolejarzy nie zastosowała się do umowy co do zaprzestania strajku i postanowiła na wiecu dziś odbytym dalej strajkować,** odniosło się natychmiast do Rady ministrów i do odnośnych ministerstw.

Przed południem rozeszła się pogłoska, **że w byłej Kongresówce wybuchł strajk powszechny.** Pogłoskę tę podały także dzienniki. Wpłynęło to podniecająco na sytuację. Nie ulega wątpliwości, że **pogłoska była inspirowana przez koła komunistyczne, które chciały za wszelką cenę utrzymać strajk.**

O godz. 6 m. 5 popołudniu nadeszła od ministra kolei następująca depesza: Rada ministrów na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu **zatwierdziła warunki, odnoszące się do polepszenia bytu pracowników kolejowych.** — **Wszelkie pogłoski o strajku w byłej Kongresówce i Małopolsce są bezpodstawne i zupełnie nieprawdziwe.** We wszystkich dyrekcjach panuje spokój.

Od jutra uruchomiony będzie ruch na linjach: Poznań—Bydgoszcz, Poznań—Ostrów, Poznań—Leszno i Poznań—Zbąszyn.

Trudność z wyznaczeniem sprawozdawcy.

DLACZEGO HISZPAN WYCOFAŁ SIĘ.

Paryż, 25 sierpnia (PAT). Sprawozdawca »Tempsa« w Madrycie donosi, że został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, który mu oświadczył, że **jakkolwiek Hiszpanja rozumie zaszczyt wydelegowania swojego przedstawiciela** jako sprawozdawcy w kwestji Górnego Śląska, to mimo to jest zdania, że **jest w zanadto dobrych stosunkach z Wielką Brytanją i Francją, aby w tak ważnej sprawie zająć stanowisko przeciwko jednej lub drugiej stronie.** Po dłuższej naradzie z Quinonesem de Leon przyjęto stanowisko odmowne. Przy powzięciu tej decyzji kierowała się Hiszpanja wyłącznie uczuciem przyjaźni dla Anglji i Francji, a ambasador hiszpański w ten sposób będzie mógł w ciągu dyskusji swobodnie odgrywać **rolę pojednawczą.**

Nauen (EE). Prasa niemiecka potwierdza fakt odmowy Quinonesa de Leon w sprawie wygotowania referatu o zagadnieniu górnośląskiem dla Rady Ligi Narodów. »Deutsche Allg. Zeitung« dopatruje się w tem czynników politycznych. **»Lokal-Anzeiger« wyraża żal z powodu tej odmowy,** gdyż Hiszpanja w czasie wojny okazywała całkowitą bezstronność.

Paryż (EE). Powodem rezygnacji posła hiszpańskiego w Paryżu Quinones de Leon ze stanowiska sprawozdawcy zagadnienia górnośląskiego ma być **rzekomo to, że Hiszpanja w sprawie górnośląskiej ma ewentualnie objąć rolę sędziego rozjemczego.** W ciągu dnia wtorkowego Quinones de Leon konferował przez czas dłuższy z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych, poczem był na ponownej audjencji u króla.

HYMANS TAKŻE NIE MOŻE.

Paryż, 25 sierpnia (PAT). Skutkiem porozumienia pomiędzy bawiącymi w Paryżu członkami Rady Ligi Narodów, czyniono usiłowania, nakłonienia Quinonesa de Leon do zajęcia stanowiska sprawozdawcy w kwestji górnośląskiej.

Wiele dzienników zamieszcza depeszę z Brukseli, **która wysuwa nazwisko Hymansa jako sprawozdawcy w zastępstwie Quinonesa de Leon.** Belgijskie koła polityczne przyjęłyby z zadowoleniem ten wybór na stanowisko sprawozdawcy i wyrażają przytem nadzieję, że znakomite usługi, jakie mogłaby oddać inteligencja Hymansa, spowodowałyby bezwzględną **bezstronność sądu.**

Paryż (EE). W kołach zbliżonych do Rady Ligi Narodów słychać, że przedstawiciel Belgji w Radzie **Hymans nie może przyjąć proponowanego mu referatu górnośląskiego** ze względu na to, że jest już zbyt zajęty sprawą Wileńszczyzny. Trudność z referatem tym złączona, zwiększa się przez to, że i zastępcy Chin i Brazylji nie chcą go przyjąć ze względu na to, że dotyczy on sprawy całkowicie europejskiej, któremi państwa te nie chcą się zajmować. — »Petit Parisien« donosi, że przewodniczący Ra-

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

16 (Ciąg dalszy).

Teraz Grobliński odzyskał panowanie nad sobą.

— I to bogactwo moje wyrosło ze spekulacji niezawsze uczciwych... I żandarm Pomierancow opiekował się mną, — oskarżał siebie, a głos jego był coraz bardziej ostry, głos był świszczący. Musiałem pani powiedzieć prawdę, nie mogłem kłamać...

Gdy skończył, w pokoju uczyniło się milczenie. Nie spojrzał na nią. Czekał w milczeniu kilka mgnień... Oddawna zdawało mu się, iż niema żadnej nadziei. A jednak nadzieja była i umierała dopiero teraz wśród męki serca. — Ręce kurczowo ściśnięte w pięść podczas wyznania, teraz zwisły mu ociężałe i bezwładnie. W ciszy, która trwała, słychać było gwarzenie dziecka, które bawiło się za ścianą i kaszel bardzo starego człowieka.

— Nie mam już nic więcej do powiedzenia — rzekł cicho, dopominając się niby żebrak o jałmużnę litościwej wyrozumiałości... Ona milczała.

Wstał powoli i nie patrząc, wyszedł. Zbiegł ze schodów, nie oglądając się, ale w tajnem zakątku serca, chociaż ostatnia skonała nadzieja, jeszcze spodziewał się, że Marysia go zawoła.

Żadne nie odezwało się za nim słowo...

Ona chciała zawołać go, lecz wyrazy uwięzły w krtani... Ze zgrozy, z bólu oniemiała... Widziała, iż jeśli nie przemówi w tej chwili, on nie wróci już nigdy. I nie potrafiła wydobyć z siebie głosu... Trzeba było zawołać, otworzyć ramiona — lecz nie mogła... nie mogła. Słyszała kroki jego na schodach. Odchodził na zawsze... Pojęła już teraz, czemu złowrogie przeczucie stawało między nimi, gdy on budował dla siebie i dla niej szczęście... Oddalał się, a niedola, oddawna przeczuwana, miała pozostać z nią do końca... Słyszała kroki jego... Chciała wybiec za nim. Kochała go mimo wszystko, lecz zbyt cierpiała czy zanadto kochała by przebaczyć... I pełzała kędyś w zakątku serca odraza.

Długa upłynęła chwila, zanim trzasnęły na dole wejściowe drzwi od ulicy. Stał tam widocznie i czekał... W samo serce Marysi uderzył łoskot ciśniętych drzwi...

Adam szedł do ogrodu, gdzie dawniej odbywali przechadzkę o zmroku. Pogodny dzień marcowy kończył się, pomarańczowy blask i długie szafirowe cienie drzew kładły się na śniegu. W mieście złote krzyże gorzały i płonęły tu i owdzie okna, ugodzone słonecznym grotem, wysoko w mroźnych przestworzach na strzelistych łodygach rozkwitały różowe kwiaty dymów... Błękitne niebiosa napełniły się uroczystem śpiewaniem dzwonów, zwołujących na nabożeństwo przed dniem Zwiastowania.

Adam kierował się nieco w lewo od linji zachodnich czyli na południe, w stronę kraju rodzinnego. Kroki z przyzwyczajenia zwróciły się ku dalekiej ojczyźnie, która w tęsknocie zdawała się jemu, Marysi i wszystkim członkom 15-tu kłócących się ze sobą partyj, ziemią obiecaną, siedzibą najszczęśliwszych ludzi. Ale Adam nie widział ani pożaru zórz, ani Polski. Zatopił się w niedoli swojej, bił głową w wieko trumienne, które sam własnemi zębami zamknął nad młodością i szczęściem swojem. Czarna, niedobra moc brała go w posiadanie swoje... Złe myśli, jak szczury, rozplemiły się w mózgu... Złorzeczył Marysi, iż zamiast serca miała zimne wszystkie zasady, urągał sobie, iż drugi raz w życiu popełnił szaleństwo... Trzeba mu było postąpić z Marysią, jak z każdą inną kobietą... Byłby trzymał ją teraz w objęciach, całował gorące i słodkie jak kwiat o południu, wargi... cudne ciało. Obecnie nic zaś zostało mu na otarcie łez... Co zostało na otarcie łez? wzgarda i wstręt, z któremi ona odwróciła się od niego.

»Napliwat« wybiegło Adamowi na usta rosyjskie cyniczne słowo...

W pewnem mgnieniu doznał iście potępieńczego zadowolenia. Przywidziało mu się bowiem, że zdołał, zniszczywszy umiłowanie, powziąć nienawiść. Zaczął nawet układać jakieś projekty... Pocieszał siebie, że z wielkim zasosem rubli pojedzie do Petersburga a tam będzie sobie sadzał na kolanach najpiękniejsze jasnowłose kobiety i najweselsze uciechy... I, wracając na dawne szlaki, myślał jeszcze, że pora jest wzniecić ogromny pożar, zatopić świat wraz z sentymentalną Polską z nieubłaganą Marysią i własną głupią osobą we krwi... Przynajmniej zostawi po sobie jakiś ślad... Stangow działa już w Petersburgu...

Adam wypuścił oczy w dal, w zamierające zorze, biegł spojrzeniem przez śniegi, zasnute mglistym smętkiem, odwrócił się, szukał kogoś na ścieżce, wiodącej do miasta...

Ale droga była pusta...

Adam zwiesił głowę, jak gdyby zrozumiał beznadziejność oczekiwania a także beznadziejność zemsty i nienawiści...

I jeszcze raz wzrok jego podążył ku miastu...

XLII.

W pierwszym okresie cierpienia, zanim boleść nie zahartuje duszy, człowiek tęskni do samotności, jak chory do spoczynku. Nie mogąc znaleźć ani miejsca odludnego, ani zajęcia, któreby zniszczyło dokuczliwą przewlekłość czasu, Grobliński wybrał się w odwiedziny do Zaklikowskiego, którego nazwisko dziwnym trafem naraz wypłynęło mu z dna niepamięci. Zaniedbany przyjaciel podobny nieco typem do Gościckiego, jedyny, zdaniem Adama, prawdziwy, to jest żyjący podług ewangelji chrześcijanin i dlatego zapewne jedyny człowiek, którego towarzystwo mogło mu być obecnie przyjemnem, mieszkał w bardzo odległem osiedlu. Był to uczestnik styczniowego powstania, trochę socjalista, Towiańczyk i Tołstojowiec, wielki oryginał, pedant i manjak i jeszcze bardziej uparty doktryner w drobnych i wielkich sprawach życia, który nie dlatego nie wracał do kraju, że doń zobojętniał, ale że zanadto kochał ojczyznę. Ponieważ czytał w gazetach i słyszał od przyjezdnych rodaków, że umiłowana dzielnica zmieniła się do niepoznania, że beznadziejnie grubą warstwą pokostu pomalował ją rusyfikatorski pędzel, że są tacy, którzy uprawiają politykę ugodową, gorliwie pędzą ciekawie, a samo marzenie o państwie polskiem zdeptali — postanowił umrzeć na wygnaniu...

Adam, zajęty handlem i spekulacjami, oddawna przestał go widywać, lecz teraz nagle zatęsknił do wymiany zdań z łagodnym, ale zacietrzewionym dziwakiem. A może jeszcze więcej zatęsknił za dziką osadą, która znajdowała się za lasami i górami na skraju świata.

Wyjazd z miasta, gdzie domy i znajome twarze, szyldy magazynów i dzwony, w których dźwięk tak często wsłuchiwał się podczas przechadzek z Marysią, okryte okiścią lub osędzieliną drzewa, które podziwiali we dwoje, oddalanie się od miejsc, gdzie na każdym kroku i w każdej chwili jakiś drobny szczegół, skojarzony z okresem minionego szczęścia jątrzył otwartą ranę serca, długa jazda przez milczące lasy i biegnące w bezkres równiny, obraz niezmierzonych niebios ukoiły nerwy Adama, ale ale rozmowa z Zaklikowskim nie doszła do skutku, dla tej prostej a smutnej przyczyny, że stary wygnaniec zmarł kilka lat temu z długiej choroby w nędzy, bez doktora i lekarstw, w ciężkich cierpieniach. Nie zostało po nim nic prócz biblji, kilku tomów Mickiewicza i Krasińskiego, krucyfiksu, gromnicy i notatek. — Grobliński był tak dalece przybity i pochłonięty własną niedolą, że nawet nie odczuł gorzkiej ironji, zawartej w okolicznościach śmierci tego, którego zwał niegdyś przyjacielem, którego czcił i wspierał, a potem tak całkowicie zaniedbał, iż pozwolił mu umrzeć w biedzie i bez wszelkiej opieki...

(C. d. n.).

dy Ligi Narodów, Ishi, ma zamiar nie przyjąć rezygnacji posła Quinonesa de Leon. Zwróci się on do niego raz jeszcze z prośbą o zmianę jego stanowiska. Quinones przybył dzisiaj do Paryża z Madrytu.

ISHI RATUJE SYTUACJĘ.

Paryż, 25 sierpnia (PAT). Havas. **Omawiając postanowienie wicehrabiego Ishi, który postanowił sam objąć referat w sprawie górnośląskiej na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, prasa francuska wyraża uznanie dla Ishiego za szczęśliwe wybrnięcie z sytuacji, która mogłaby się stać nader kłopotliwą.**

PRZEWODNICZĄCY CHIŃCZYK NIEWYKLUCZONY.

Berlin (EE). »Berliner Tageblatt« pisze, że pogłoski o objęciu przewodnictwa w Radzie Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej przez przedstawiciela Chin zyskują na prawdopodobieństwie. Lloyd George zaznaczył bowiem w swych przemówieniach zbyt wyraźnie i jaskrawo, że Japonja godzi się na stanowisko Anglji, wobec czego przedstawiciel jej nie byłby w stanie sprawy górnośląskiej traktować przedmiotowo.

ZAGADKOWE STANOWISKO JAPONJI.

Paryż (EE). Przedstawicielstwo Japonji oświadcza, że nie otrzymało żadnych nowych wskazówek co do swego przyszłego stanowiska w sprawie górnośląskiej na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Jedyną wskazówką rządu japońskiego jest, by przedstawiciel jego głosował za wnioskiem najbardziej bezpartyjnym.

NIEMCY DOTĄD NIEZAPROSZENI.

Berlin (EE). Rząd Rzeszy nie otrzymał dotychczas żadnych oficjalnych wiadomości o posiedzeniu Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej, ani też nie otrzymał zaproszenia do wzięcia w niem udziału.

O ZGODĘ ANGLJI Z FRANCJĄ.

Bordeaux, (EE). Z Londynu donoszą, że angielskie towarzystwo patrjotyczne „Union Empire Brytanique", złożone z ponad 300 tysięcy członków, wybrało swym prezesem lorda Derby, znanego przyjaciela Francji. Towarzystwo owe ma za zadanie utrzymywanie jedności politycznej i pielęgnowanie myśli państwowej Anglji. Przywódca Unionistów angielskich Sir Ernest Wild oświadczył, że przyjaźń Francji i Anglji jest niewzruszoną mimo chwilowych różnic zdań. Rząd narodu angielskiego stoi silnie przy boku Francji, podobnie, jak to było w czasie wielkiej wojny.

LITWINI W LIDZE NARODÓW.

Genewa. (EE). Rząd litewski wniósł prośbę o przyjęcie go do Ligi Narodów.

O Górny Śląsk.

PRZED ZNIESIENIEM STANU OBLĘŻENIA NA GÓRN. ŚLĄSKU.

Wrocław, 24 sierpnia (PAT). »Oberschlesische Volksstimme« [illegible] zanosi się w **najbliższych dniach na zniesienie stanu oblężenia na G. Śląsku.**

MARINIS DALEJ KIEROWNIKIEM.

Opole (EE). Jenerał Marinis objął z powrotem kierownictwo międzykoalicyjnej komisji górnośląskiej w Opolu.

BEZKARNOŚĆ NIEMIECKA.

Bytom (EE). Ksiądz Gliksman, Polak, otrzymał od arcybiskupa wrocławskiego polecenie, by powrócił do swej parafji w Rogowskim Lesie nad Odrą. [illegible] do powrotu księdza nie dopuszczą i że zabiją każdego, [illegible]. Dnia 4 sierpnia usiłował ks. Gliksman powrócić [illegible] zawrócił go przemocą z drogi. Niemcy nie pozwolili ks. Gliksmanowi nawet [illegible] parafji. Księdzu udało się wreszcie omylić czujność bojówek niemieckich i pojechać **do kontrolera międzysojuszniczego**. Ten jednak oświadczył mu, że pomóc nie może, ponieważ w każdej wsi jest po kilkadziesięciu do 200 Orgeschowców, [illegible] Ks. w dn. 17 sierpnia ks. Gliksman wyjechał samochodem do [illegible] wraz z następcą komisji międzysojuszniczej kapitanem angielskim. Komendant komisji plebiscytowej oświadczył im, że nie może wziąć **na siebie odpowiedzialności** za życie księdza, ponieważ rozporządza tylko czterema ludźmi.

Cel przyjazdu posła Filipowicza.

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Przyjazd posła Filipowicza nie jest spowodowany żadną specjalną sprawą polityczną. Był on przewidziany przy wyjeździe p. Filipowicza do Moskwy, a ma na celu załatwienie osobistych spraw prywatnych posła. Przy sposobności pobytu w Warszawie [illegible] politycznym w Sowdepji.

SPOTKANIE BENESZA Z PILTZEM.

Praga, 25 sierpnia (PAT). Jak podają dzienniki, minister spraw zagranicznych dr Benesz wyjeżdża jutro do Marienbadu, gdzie spotka się z posłem ministrem Piltzem.

Dyskusja budżetowa w komisji.

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu nie przystąpiła do szczegółowej dyskusji budżetowej t. zn. do rozpatrywania preliminarzy poszczególnych ministerstw, lecz postanowiła odbyć poprzednio dyskusję generalną, zapraszając ministra skarbu do udziału w obradach.

Z powodu odbywającego się jednocześnie posiedzenia Rady ministrów w sprawie załagodzenia strajku kolejowego, minister Steczkowski nie przybył na posiedzenie komisji, zawiadamiając ją jednocześnie piśmiennie, iż wiceminister Weinfeld (autor budżetu) przebywa chwilowo w Wiedniu, a drugi wiceminister Markowski nie objął jeszcze urzędowania. W tem samym czasie komisja dowiedziała się o mianowaniu nowego wiceministra na miejsce po p. Rybarskim.

Komisja postanowiła odbyć dyskusję generalną nad budżetem z uwagi **na położenie targu i ewentualność nowej emisji biletów.** Głosowanie nad wnioskiem posła dra Diamanda o natychmiastowe zwołanie Sejmu w tej sprawie zostało odłożone do czasu wysłuchania wyjaśnień, których na jutrzejszem posiedzeniu udzieli komisji minister dr Steczkowski.

Wśród stronnictw sejmowych, a zwłaszcza w Klubie Pracy Konstytucyjnej objawia się silne niezadowolenie z powodu stanu finansów państwowych.

Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu

Biuro sejmowe rozesłało **rządowy projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i senatu.** Przytaczamy najważniejsze jego zasady.

Ilość posłów ustalono na 360. Ich ilość w poszczególnych okręgach wyborczych oblicza się w ten sposób, że liczbę cywilnej ludności całego państwa dzieli się przez 360, a przez otrzymany iloraz dzieli się liczbę cywilnej ludności poszczególnych okręgów wyborczych. Rezultat będzie wskazywał ilość posłów, wybieranych przez dawny okrąg. Każdy okręg wyborczy dzieli się na obwody głosowania, liczące nie więcej niż 5.000 wyborców. Podział na obwody dokonuje władza administracyjna. Nadzór nad czynnościami komisyj wyborczych sprawuje minister spraw wewnętrznych, który może tę funkcję powierzyć mianowanemu przez siebie na czas wyborów jeneralnemu komisarzowi wyborczemu. Kandydatury poselskie muszą być podpisane przez 300 conajmniej wyborców. — Dopuszcza się tworzenie **związków wyborczych.**

Ordynacja wyborcza do senatu przewiduje ilość jego członków na **90 senatorów.** Każde województwo tworzy jeden okręg wyborczy, miasto Warszawa — swój własny. Liczba senatorów w poszczególnych okręgach ustala się zupełnie analogicznie do ustalenia ilości posłów.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza jednocześnie wybory do Sejmu i Senatu. Dzień wyborów do senatu przypada na następną niedzielę po dniu wyborów do Sejmu, które jak wiadomo, muszą także odbywać się zawsze w niedzielę.

Rząd sowiecki uznany przez Amerykę

Donoszą z Moskwy, że Kamieniew ogłosił pomyślny wynik rokowań ryskich z Ameryką. Rząd sowiecki **uznał długi carskie,** w zamian za co Ameryka uznała go za prawowity rząd rosyjski.

12 miljonów marek w złocie dla Anglji

Londyn. (EE). Rząd niemiecki przesłał do Londynu 12 miljonów marek niem. w złocie, jako zaliczkę na angielskie pretensje w sprawie odszkodowań wojennych.

Przed wpisami do szkół na kresach zachodnich.

Coraz częściej powracają do Polski tacy, którzy od dziesiątek lat żyli w Zagłębiu ostrawskiem i już o powrocie do kraju nie myśleli, a nawet się tego powrotu wyrzekali, twierdząc, że w Polsce nic już nie mają do szukania. Tymczasem życie przekreśla ich wszystkie rachuby i każe im wracać do Ojczyzny, przyczem jednak niejeden już przekonał się z żalem, że tam w ostrawskiem źle robił, posyłając dzieci do szkół niemieckich lub czeskich, zamiast posłać je do szkoły polskiej.

Niezadługo znowu odbędą się wpisy do szkół na nowy rok szkolny. Zawczasu przestrzegamy Polaków, mieszkających w zagłębiu ostrawskiem, ażeby nie zapisywali swych dzieci do szkół obcych, lecz tylko do szkół polskich, bo każdego wracającego do kraju Polaka z kresów zachodnich pytać będziemy, gdzie i do jakiej szkoły posyłał swoje dzieci. Zapóźno wtedy będzie żałować swojej głupoty czy uległości względem obcych agitatorów, a nieświadomością nikt się też tłumaczyć nie może!

Wszędzie tam, gdzie tylko jest możność posłania dzieci do szkoły polskiej, wszyscy Polacy są bezwzględnie obowiązani zapisać do nich swoje dzieci, a społeczeństwo musi czuwać i stać na straży sumiennego wypełniania tego obowiązku.

W sprawie zgłoszeń lokatorów.

Magistrat zawiadamia: Celem sprostowania arkuszy przeglądowych realności i ustalenia rzeczywistej liczby gospodarstw domowych dla użytku przy wystawianiu nowych legitymacyj do poboru cukru, węgla, nafty i świec, Magistrat zarządza, co następuje:

Każdy właściciel, względnie zarządca realności jest obowiązany zgłosić się w dniach 27, 29 i 30 sierpnia b. r. w miejskiem biurze dla kontroli spożycia, gdzie otrzyma do wypełnienia kartę spisową gospodarstw domowych, zajmujących mieszkania w realności.

Karty spisowe należy wypełnić dokładnie i zgodnie z prawdą we wszystkich punktach i rubrykach, a w szczególności w rubryce 3 wpisać tylko tych lokatorów głównych, którzy zajmują oddzielne mieszkania oraz te osoby, które zajmują oddzielne pokoje kawalerskie i co do nich wypełnić rubryki 4 do 11, zaś w rubryce 13-tej wpisać tylko tych mieszkańców, którzy mieszkają wspólnie z lokatorami głównemi i prowadzą samodzielne gospodarstwa domowe i co do nich wypełnić rubryki 14 do 17.

W karcie spisowej nie wolno wymieniać osób w czynnej służbie wojskowej, oraz funkcjonarjuszy i robotników kolejowych, emerytów kolejowych i wdów po fukcjonarjuszach kolejowych, jak również osób, przebywających czasowo w mieście.

Należycie wypełnione i podpisane karty spisowe złożą właściciele względnie zarządcy realności w Miejskim Biurze dla kontroli spożycia według następującego porządku alfabetycznego:

Strony z początkowymi literami nazwisk:
Od A—F w dniu 1 września b. r.
Od G—K w dniu 2 września b. r.
Od L—R w dniu 3 września b. r.
Od S—Ż w dniu 5 września b. r.

Równocześnie z wypełnionemi kartami spisowemi winni właściciele, względnie zarządcy realności, w których znajdują się instalacje gazowe lub elektryczne do oświetlania sieni i schodów, oraz w których lokale sklepowe lub przemysłowe są oświetlane elektrycznie lub gazem — zgłosić w powyższem biurze pisemnie, a to na osobnej kartce (ćwiartce papieru) istniejące instalacje gazowe lub elektryczne do oświetlania sieni i schodów, oraz wymienić właścicieli sklepów i przedsiębiorstw przemysłowych, oświetlanych elektrycznie lub gazem. W tem zgłoszeniu należy podać dzielnicę, ulicę i liczbę orj. odnośnego domu.

Właściciele, względnie zarządcy realności są obowiązani zgłaszać w Miejskiem Biurze dla kontroli spożycia w ciągu trzech dni każdy przybytek i ubytek lokatorów, jak również wszelkie zmiany ilości osób, zaszłe w poszczególnych gospodarstwach domowych.

Za zaniedbanie obowiązku złożenia karty spisowej, niezgodnej z prawdą, tudzież za zaniedbanie zgłoszenia, albo zatajenia zmiany lokatorów winni ulegną karom w myśl obowiązujących przepisów. Pozatem właściciele realności, którzy nie złożą kart spisowych, nie otrzymają legitymacyj dla swych lokatorów.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 26 sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej obejmowało dalszy ciąg porządku dziennego z posiedzenia z 18 bm., które jak wiadomo, z powodu braku kompletu zamknięte zostało przed wyczerpaniem porządku dziennego. Radni socjalistyczni domagali się bowiem przerwania posiedzenia Rady na 10 minut, aby porozumieć się z prezydjum co do sprawy podwyżki płac funkcjonarjuszom tramwajowym. Prezydjum nie przychyliło się do tego wniosku, a Rada miejska uchwaliła nadto wniosek o skrócenie przemówień, wymierzony przeciw obstrukcji radnych socjalistycznych. Na wniosek ten socjaliści odpowiedzieli opuszczeniem sali obrad, uniemożliwiając dalszy ciąg posiedzenia.

Z kolei rzeczy sprawa podwyżki taryfy tramwajowej znalazła się więc na pierwszem miejscu porządku dziennego wczorajszego posiedzenia. Posiedzeniu przewodniczył wiceprezydent Rolle. Przed rozpoczęciem porządku dziennego odczytano szereg interpelacyj radnych klubu socjalistycznego, a mianowicie: w **sprawie poddzierżawienia przez p. Potocką części pałacu pod „Baranami" na pomieszczenie Banku Małopolskiego** i poczynienia kroków celem zajęcia tych ubikacyj i oddania ich na **umieszczenie dla urzędników państwowych;** w sprawie budowy Dyrekcji poczt i gmachu P. K. O., oraz w sprawie epidemji czerwonki, wreszcie w sprawie dzierżawy restauracji w Starym Teatrze.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad sprawą **podwyżki taryfy tramwajowej.**

Dyskusję zaczął r. m. **Mianowski** i w dłuższe mprzemówieniu polemizował ze stanowiskiem klubu socjalistycznego w sprawie poprawy bytu funkcjonarjuszy tramwajowych, zarzucając mu, że starał się postawić sprawę tę w ten sposób, jakoby tylko klub ten stał na straży interesów robotników. Ponadto poruszył w swem przemówieniu p. Mianowski szereg kwestyj natury czysto politycznej, wywołując ze strony socjalistycznej liczne protesty. W odpowiedzi zabrał głos dr **Müller**, stwierdzając, że stanowisko Klubu socjalistycznego na ostatniem posiedzeniu było zupełnie poprawne i klub domagał się tylko 10-minutowej przerwy celem porozumienia się z prezydjum w sprawie otrzymania deklaracji, że regulacja płac funkcjonarjuszy tramwajowych nastąpi na podstawie konferencji z przedstawicielami Związku tramwajarzy. Odrzucenie tego wniosku sprowokowało obstrukcję. Obecnie prezydjum rozpoczęło kroki celem porozumienia się z delegatami tramwajarzy, wobec czego sprawa podwyżki zostanie w najbliższych dniach załatwioną.

Następnie zabrał głos wiceprez. dr **Bobrowski**, i odpowiadając na zarzuty r. m. Mianowskiego, zaznaczył, że klubowi socjalistycznemu nie chodziło o żadne cele polityczne, lecz tylko o kwestję czysto gospodarczą, i wyraził **nadzieję, że sprawa podwyżki taryfy łącznie ze sprawą regulacji płac funkcjonarjuszy tramwajowych będzie pomyślnie załatwioną.**

Następnie również odpowiadając na zarzut r. m. Mianowskiego, wyjaśniał dr Bobrowski swoje stanowisko, jako członka prezydjum miasta wobec partji zaznaczając, że fakt, iż jest on członkiem prezydjum, nie może ograniczać klubu jego do krytyki gospodarki miejskiej.

W dalszym ciągu w dyskusji zabierali głos r. m. Holeksa, Tabaczyński, Schneider, Rosenzwoig i dr. Gross.

Po zakończeniu dyskusji wiceprez. S a r e, przedstawił **konieczność podwyżki taryfy,** zaznaczając równocześnie, że konferencja z przedstawicielami Związku tramwajarzy odbędzie się w niedzielę i sprawa regulacji będzie załatwioną.

Po przemówieniu wiceprez. Sarego Rada uchwaliła w sprawie tej następujący wniosek:

„Z powodu znacznego podwyższenia poborów służbowych personalu, cen robocizny i materjałów zatwierdza się z dniem 1 września 1921 cenę biletu jednorazowej jazdy: dla dorosłych 20 Mkp, dla mieszkańców m. Krakowa 10 Mkp, dla urzędników i robotników 5 Mkp, dla uczniów i dzieci 2 Mkp."

Następnie przyjęto do wiadomości rezygnację radców miejskich: **Kazimierza Czapińskiego, Zygmunta Klemensiewicza, dra Zygmunta Marka, Leona Misiołka, Władysława Malinowskiego, Wilhelma Topinka, Józefa Wardęgi.** Nieprzyjęto natomiast rezygnacji dra M. Kaplickiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano szereg odpowiedzi na interpelację dra Rosenzweiga w sprawie wynajęcia części pałacu pod Baranami na Biura Banku Małopolskiego, w sprawie nadużyć w miejskim Zakładzie drzewnym i w sprawie czerwonki.

KRONIKA.

Kraków, 26 sierpnia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 626-tą Słuchacze szkoły sztabu jeneralnego 1920—1921 w Warszawie, 627-mą Paweł Sapieha, Siedliska, 628 Klub Polski w Bydgoszczy, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ MARJI PIŁSUDSKIEJ, żony Naczelnika państwa, odbędzie się staraniem krakowskiego Koła Ligi kobiet w kościele OO. Franciszkanów w sobotę dnia 27 bm. o godz. 9 rano.

ZE STAROSTWA KRAKOWSKIEGO. Jen. delegat rządu przeniósł radcę namiestnictwa i kierownika starostwa w Żywcu Władysława Mięsowicza do Krakowa.

POLSKA PROCEDURA CYWILNA. Nakładem Komisji koodyfikacyjnej ukazała się w druku »Polska procedura cywilna« — projekty referentów z uzasadnieniem.

Dzieło zawiera słowo wstępne w opracowaniu prezesa komisji, prof. F. K. Fierlicha oraz 15 projektów, odtyczących poszczególnych działów procedury cywilnej, w opracowaniu: dr J. Trammera, dr M. Allerhanda, dr St. Gołąba, dr J. Skąpskiego, mec. J. Litauera, dr M. Mańkowskiego i dr T. Dziurzyńskiego.

ODRZUCENIE ŻĄDAŃ RZEŹNIKÓW. Jak już donieśliśmy, rzeźnicy krakowscy wnieśli do magistratu podanie o podwyżkę cennika na mięso. Podwyżkę tę chcieli przemycić przez podział mięsa na trzy klasy wedle jakości i ustanowienie potrójnych cen.

We środę po poł. odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którem rzeźnicy przedłożyli swoje żądania, przyczem żalili się, że wojskowość płaci spółce rzeźników za mięso dostarczone dla wojska po 178 mk. za kg., podczas gdy cena mięsa wynosi 160 mk. za kg.

Na podstawie wyjaśnienia weterynarza dra Kulczyńskiego stwierdzono, że obecnie bydło pierwszej jakości nie przychodzi do Krakowa, wskutek czego podział mięsa na trzy klasy jest nieuzasadniony. Dalej w razie wprowadzenia takiego podziału kontrola byłaby niemożliwa. Wszyscy bowiem rzeźnicy sprzedawaliby mięso jako pierwszej jakości. Wobec tego żądanie to rzeźników odrzucono. Również odrzucono żądanie podwyżki cen mięsa, gdy skrupulatna kalkulacja wykazała, że rzeźnicy mają odpowiedni zysk przy cenie 160 mk. za kg. mięsa.

Gdyby władze graniczne stłumiły przemycanie mięsa i bydła do Niemiec, odbywające się w wielkich rozmiarach, gdyby wojskowość obniżyła ceny mięsa swym dostawcom, gdyby wreszcie rzeźnicy zakupywali bydło na okolicznych targach, wtedy możnaby osiągnąć znaczną zniżkę cen mięsa.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę słomą skazano Jana Skalnego, rolnika, na grzywnę 5000 mk., ew. areszt 14 dni oraz konfiskatę 65 kg. słomy.

Za lichwę tłuszczem wieprzowym skazano Katarzynę Marfrakową, masarkę przy ul. Długiej na grzywnę 5000 mk. ew. areszt 14 dni, dalej Rudolfa Judkę, współwłaściciela firmy Studnicka przy ul. Długiej grzywna 6000 mk. ew. 14 dni aresztu, wreszcie Jana Łobozińskiego przy ul. Krowoderskiej grzywną 3000 mk. wzgl. 10 dni aresztu.

POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI. Dzień 1 października został oznaczony jako termin powszechnego spisu ludności w całej Rzeczypospolitej polskiej. Jest to dla organizacji prac ogólno-państwowych fakt wielkiego znaczenia. Wszak dotychczas na rozdartych ziemiach polskich spisy to były przez rządy zaborcze z powodów politycznych fałszowane. I na tych to fałszywych spisach opierają się Niemcy w sprawie Górnego Śląska, Czesi w sprawie cieszyńskiej i Rusini w sprawie Galicji wschodniej. Dokładne przeprowadzenie spisu da nam w przyszłości możność opierania się na cyfrach zgodnych z prawdą, pewnych, niezbitych. Cała ludność Rzeczypospolitej powinna w zrozumieniu doniosłości tego aktu w miarę sił pracom spisowym dopomagać.

WYSTAWA MIĘDZYNAR. LOKOMOCJI POWIETRZNEJ. Izba handlowa polsko-francuska w Warszawie zawiadamia, że w dniach 12—27 listopada odbędzie się w Paryżu VII wystawa międzynarodowa lokomocji powietrznej, na polach Elizejskich. Interesowani mogą zasięgnąć szczegółów w Izbie polsko-francuskiej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Roboty restauracyjne w gmachu teatru im. Słowackiego raźno postępują naprzód i zbliżają się już do końca, tak, że w początkach września odczyszczony gmach otworzy swe podwoje.

Jak corocznie, abonenci stałych miejsc na premjery i wznowienia będą je sobie mogli zastrzec w sezonie bieżącym. Zgłoszenia abonamentów rozpocznie przyjmować kancelarja administracji od poniedziałku 29 bm. w godz. 5—7 wieczór. Dawni abonenci zatrzymane mieć będą stałe swe miejsca aż do 3 września, poczem prawa do nich nabyć mogą nowi reflektanci.

Należytość za miejsca zastrzeżone na cały sezon, tj. na wszystkie premjery i wznowienia wynosi 1500 mk. od lóż, 500 mk. od fotelu, krzeseł i balkonów, 300 mk. od parterów i galerji.

Z TEATRU »BAGATELA«. Nowy sezon w »Bagateli« rozpoczyna w sobotę »Ich czworo« G. Zapolskiej. Doskonałą jak zawsze obsadę stanowią obok p. Nowackiego, pp. Bruczowa, Dąbrowska, Skalska, Gorajska i Oniecka oraz pp. Kliszewski i Stodolski. Początek o godz. 8 wieczór.

KONCERT SYMFONICZNY dyr. Z. Górzyńskiego w teatrze »Bagatela« urządza w niedzielę 28 bm. o g. 11½ rano Związek muzyków polskich ze wspaniałym klasycznym programem, na pożegnanie ulubionego w naszem mieście kapelmistrza. Bilety u Braci Lipskich a w dzień koncertu przy kasie »Bagateli«.

ZJAZD KOOPERATYW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE. Wczoraj rozpoczęły się obrady walnego zebrania Związku okręgowych współdzielni kolejowych przy udziale 48 delegatów stowarzyszeń spożywczych pracowników kolejowych dyrekcji krakowskiej oraz kilku gości z kooperatyw okręgowych. Zjazd powitał prezes Związku J. Wójcik oraz wiceprezydenci Rolle i Bobrowski. Obrady potrwają 2 dni.

Z SEMINARJUM NAUCZ. ŻEŃSKIEGO CÓREK BOŻEJ MIŁOŚCI. W seminarjum naucz. żeńskiem Córek Bożej Miłości (Pędzichów 14), którego kierownictwo objął radca Józef Dobrowolski, odbędzie się dodatkowy egzamin wstępny na I kurs w dniu 30 bm. o godz. 9-ej.

ODCZYT SPRAWOZDAWCZY N. T. »XIII ŚWIATOWY KONGRES ESPERANTYSTÓW odbędzie się w sobotę 27 bm. o godzinie 7½ wieczorem w gmachu Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej 1. Referować będą pp. Stanisław Rudnicki i S. Grenkamp.

PSUCIE LINIJ TELEGRAFICZNYCH I TELEFONICZNYCH. Daje się zauważyć kompletna nieświadomość wśród mas ludności tej ważnej roli, jaką odgrywa w życiu społecznem i prywatnem telegraf i telefon i dlatego na porządku dziennym jest bezcelowe i bezmyślne psucie tych środków komunikacyjnych. Dorośli naprzykład kradną podpory do słupów lub zrąbują całe słupy na opał i jako materjał budowlany; kradną drut żelazny i haki; dzieci zaś dla zabawy tłuką izolatory, ciskając w nie kamieniami, przerywają druty lub zarzucają na nie różne gałęzie, sznurki, szmaty i inne przedmioty. Przyczynia to ogromne straty dla państwa, a tem samem i dla wszystkich obywateli, koszta bowiem reparacji i naprawy telefonów i telegrafów pokryć muszą obywatele, płacąc większe podatki.

Jednocześnie władze pocztowo-telegraficzne zwróciły się do ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa robót publicznych, ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego o współdziałanie, jak również pouczanie ogółu za pośrednictwem funkcjonarjuszy, którzy mają bezpośrednią z nim styczność, o obowiązku poszanowania linji telegraficzno-telefonicznych, jako dobra publicznego.

ZA OBRAZĘ NACZELNIKA PAŃSTWA i awanturę nocną aresztowano wczoraj Teofila Świerczyńskiego, lat 48 z Wieliczki.

UMYSŁOWO CHORA Anna Kwaśniewska, lat 68, zam. przy ul. Zakrzówek 194 wydaliła się z domu i dotąd nie wróciła.

WŁAŚCICIEL DÓBR ZŁODZIEJEM? Jan Domino, por. 17 pp. w Rzeszowie, doniósł wczoraj tut. policji, że spotkał się w Krakowie ze znajomym mu Zygmuntem Wr., właścicielem dóbr, który zaprosił go do hotelu Pomańskiego (przy ul. Lubicz) na kolację i nocleg, którą to propozycję p. D. przyjął. Wstawszy atoli nazajutrz rano, z przerażeniem zauważył brak kwoty 17.630 mk. i biżuteryj wartości 80.000 mk. O kradzież tę p. D. podejrzywa owego właściciela dóbr. Śledztwo w toku.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. Aresztowano Abrahama Goldmanna, lat 23, bez zajęcia, który w kościele P. Marji skradł Stanisławowi Tarnowskiemu, em. kolejarzowi ze Lwowa, złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 50.000 mk.

ZNOWU WYŁUDZENIE. Kronika nasza coraz częściej notuje wypadki wyłudzenia wskutek ludzkiej łatwowierności. I tak wczoraj znowu doniósł tut. policji Franciszek Mól, kupiec przy ul. Szlak 63, że jakiś nieznajomy mu mężczyzna, podający się za powstańca górnośląskiego(!) wyłudził od niego 30.000 mk., pod obietnicą dostarczenia mu za to cukru i mąki. Mól udał się z nim na ul. Montelupich, gdzie nieznajomy, kazawszy M. na siebie zaczekać, wpadł do jednego z budynków wojskowych(!) i więcej się nie pokazał.

DROBNE KRADZIEŻE. Aresztowano Aleksandra Korniewicza ze Złoczowa za kradzież bielizny ze strychu na szkodę Eljasza Traubmana. Aresztowano Józefa Goldmanna, lat 12, za kradzież w tramwaju torebki z pieniądzmi.

Z kraju i ze świata.

HACKING PRZYJEŻDŻA [illegible]. Tel. z Gdańska: Dziś wyjechał stąd [illegible] do Warszawy wysoki komisarz jenerał Hacking dla podpisania konwencji polsko-gdańskiej.

URLOP JEN. NIESSELA. Tel. z Warszawy: Szef misji francuskiej jen. Niessel wyjechał 25 bm. na urlop do Francji.

DELEGAT POLSKI W LIDZE NARODÓW. Delegatem ministerstwa zdrowia do Ligi narodów w sprawie walki z tyfusem jest dr R a j c h m a n. Otrzymać ma on dwuletni urlop z ministerstwa celem osiedlenia się na ten czas w Genewie, w której przebywa obecnie razem z kierownikiem ministerstwa dr Chodźką.

NOWY WICEMINISTER SKARBU. Tel. nam z Warszawy: Na miejsce p. Rybarskiego mianowano wiceministrem skarbu p. M a r k o w s k i e g o, dotychczasowego referenta finansowego w Siedlcach.

„CLARTE" O POLSCE I ROSJI. Organ bolszewizmu francuskiego „Clarté" w numerze 74 z lipca, podaje za warszawskim „Naszym Kurjerem" cyfry naszego budżetu i uzupełnia ten deficyt do wysokości 200 (!) miljardów marek, poczem takie snuje uwagi:

„Dla Polski, kraju przedewszystkiem rolniczego, ratunek leży w rozumnem porozumieniu i równowadze między rolnikami i robotnikami rolnymi z jednej strony a właścicielami ziemskimi z drugiej. Jest jednak rzeczą wątpliwą, by Sejm, w większości złożony z magnatów (!), w których interesie nie leżą ustępstwa na rzecz proletarjatu rolnego, zdobył się na ten mądry środek. Bez tego zaś Polska jest prawie skazana na śmierć".

Co innego Rosja. Jak świadczy artykuł tego pisma z 1 lipca pt. „La Russie fait son propre salut", państwo bolszewickie znajduje się w pełnym rozkwicie odbudowy gospodarczej. W artykule tym znajdzie „nieuprzedzony" czytelnik wszystko, co stanowi wielkie zwycięstwo renesansu bolszewickiego z sławną „elektryfikacją" i gruntowną „reorganizacją" transportu na czele. I tylko niby melancholijna przygrywka smęci się w tymże numerze przekład wiersza Sergieja Gorodeckiego „Okaleczone lasy", napisanego — jak głosi dopisek redakcji — „w chwili, gdy sowiety zdecydowały się powierzyć kapitalistycznym towarzystwom zagranicznym eksploatację kilku rozległych lasów".

W SZPITALU ŚW. STANISŁAWA W WARSZAWIE urządziła w dniu onegdajszym służba szpitalna zebranie poufne, na którem uchwalono z dniem 25 bm. rozpocząć bezrobocie.

STRAJK W ZAKŁADACH MIEJSKICH. Tel. z Warszawy. »Przegląd Wieczorny« donosi, że dnia 25 bm. od rana stanęły wszystkie zakłady miejskie. W szpitalach pozostała część pracowników. W wodociągach objęło służbę wojsko. W elektrowni dziś [illegible] nie będzie. W wodociągach robotnicy zostawili przy pompach niezbędną część obsługi.

DOWÓDCA OKRĘGU WAROWNEGO W POZNANIU ustąpił ze swego stanowiska, przechodząc do stanu rezerwy. Na pożegnanie odbył się w kasynie bankiet.

STRAJK APTEKARSKI W POZNANIU. Tel. z Poznania: Zastrajkowali tutaj pracownicy apteczni na tle żądań gospodarczych.

NOWE ARESZTOWANIA W SPRAWIE LWOWSKIEGO »PUZAPPU«. Śledztwo w sprawie lwowskiego »Puzappu« zatacza coraz szersze kręgi i przybiera wprost olbrzymie rozmiary. W najbliższych dniach spodziewane są nowe aresztowania. Specjalna komisja śledcza stwierdziła już urzędowo, że na rozmaitych stacjach kolejowych, z pociągów »Puzappu«, jakie szły z Rumunji w kierunku Lwowa odczepiano pojedyncze wagony, naładowane zbożem, i puszczano je na pasek. Co więcej, na przestrzeni między Śniatynem a Lwowem znikło kilka całych pociągów, wobec czego cały towar, zapłacony na granicy przez państwo, puszczony został również w bezczelny sposób na pasek. W dalszym ciągu komisja szkontrująca stwierdziła, że państwo poniosło olbrzymie szkody i na tych pociągach, które szczęśliwym trafem dojechały do Lwowa. W tym wypadku przyczyną miljonowych strat była fałszywa waga.

SKUTKI WESOŁEJ ZABAWY. »Wiek Nowy« podaje następujący obrazek nocny: Pewien leśniczy z powiatu żółkiewskiego N. przyjechał onegdaj do Lwowa i zamieszkał w hotelu Ziemiańskim przy ul. Ormiańskiej. Załatwiwszy się ze swojemi interesami w klasztorze OO. Dominikanów, w poniedziałek wieczorem chciał porządnie zabawić się, a chociaż liczy już lat 56, poznał na ulicy pewną panienkę, — z którą wstąpił na piwo do restauracji Witza przy ul. Kamińskiego 6. Panna ta była dziewczyną lekkich obyczajów Paulina Gąska. To też zabawa była zakrojona na szerszą skalę, zwłaszcza, że pan leśniczy miał dobrze banknotami wypchany portfel. Wesoło mijał czas w restauracji, bo też do towarzystwa tego przysiadła się koleżanka Gąskiej, weteranka rejestrowanych dziewcząt i złodziejek, Tacjanna Rachwał, rodem z Kozielnik, nie pamiętając wcale wiele dziś liczy już wiosen życia.

W czasie zabawy Gąska kilka razy wychodziła na ulicę i po rozmowie tam ze swoim kochankiem Michałem Dąbkiem, rzekomo ślusarzem ze Stryja, wracała. Nareszcie restaurator o godz. 11 w nocy ogłosił »fajrant«, wskutek czego obie kapłanki Wenery kompletnie spitego pana leśniczego pozostawiły w restauracji, a same wyszły: Przezorna Rachwałowa oświadczyła nawet kelnerowi: »Ja odchodzę, proszę patrzeć, że gość ma wszystkie pieniądze«.

Ale w tej samej restauracji była i trzecia koleżanka Malcia Horn vel Majer. Ta, widząc opuszczonego gościa, nawiązała z nim rozmowę, poczem spacerując z panem leśniczym pod rękę ulicami, próbowała dostać pokój w hotelu »Narodowym« i »Edisonie«. Gdy było to daremne, pożegnała »staruszka« i poszła do domu. Wówczas pan leśniczy spostrzegł brak portfelu, w którym była gotówka 65 tysięcy marek, książeczka gal. Kasy Oszczędności na 92 tysięcy marek i dokumenta.

Zrozpaczony leśniczy udał się na inspekcję policji, a ajenci Mulik i Kujawski poczęli szukać za towarzyszkami jego zabawy. Po przeprowadzonych dochodzeniach zamknięto w areszcie Gąskę i Rachwałową, które skradły portfel, podany następnie Dąbkowi, stojącemu na ulicy. Po dłuższych poszukiwaniach zdołali przychwycić i Dąbka, osadzić go także w celi, jednak pieniędzy nie zdołano odszukać. Wskutek tego pan leśniczy za pożyczone pieniądze wczoraj wieczorem wyjechał na wieś, gdzie w lesie szumią mu dziś echa restauracji Witza.

DAR NARODOWY DLA POWIEŚCIOPISARZA CZESKIEGO. Tel. z Pragi: W dniu 24 bm. czeski minister wyznań i oświaty Susta wręczył w towarzystwie literata Jarosława Kvapila, zastępcy związku literatów czeskich, znanemu powieściopisarzowi czeskiemu Alojzemu Jiraskowi dar narodowy w wysokości miljona koron z okazji jego 70-tej rocznicy urodzin. Na dar ten złożyły się datki czeskich banków i towarzystw gospodarczych.

ROCZNICA 21 SIERPNIA W PARYŻU. W dniu 21 bm. 40.000 pozostałych przy życiu ochotników cudzoziemskich, należących do różnych narodowości, którzy począwszy od pamiętnej daty 21 sierpnia 1914 r., zaciągnęli się pod sztandary francuskie, święciło uroczyście 7-mą rocznicę swego pełnego chwały czynu, który, jak to słusznie podnieśli różni mowcy, pokazał całemu światu, że w osobie Francji zaatakowana została sprawiedliwość, wolność i prawo.

Komisarz urzędu propagandy Danielou sławił w imieniu rządu pamięć 10.000 cudzoziemców, poległych na polu bitwy, podnosząc heroizm ochotników, którzy dolali nowych wawrzynów do poprzednich wawrzynów legji cudzoziemskiej. W uroczystości wziął udział przedstawiciel prezydenta Milleranda oraz liczna jeneralicja. (PAT).

400 MILJARDÓW NA OGŁOSZENIA. Do jakiej potęgi urasta reklama w rozumiejącem jej wartość i konieczność społeczeństwie amerykańskiem, można przekonać się ze statystyki podanej do wiadomości członków »American Newspaper Publishers Association« (stowarzyszenie wydawców dzienników amerykańskich) okazuje się, iż ogłoszenia w 1920 roku w dziennikach Stanów Zjednoczonych wyniosły o 50.000.000 dolarów więcej niż w roku poprzednim. W roku 1919 okrągła suma wszystkich ogłoszeń razem

wziętych wyniosła 150.000.000 dolarów, zaś w roku 1920 doszła do 200,000.000 dolarów, czyli blisko czterysta miljardów marek polskich. Cyfry te dowodzą najlepiej, jak Amerykanie rozumieją postęp w handlu i przemyśle.

KŁOPOTY »PAŃSTWA« ŻYDOWSKIEGO. Korespondent »Times'u« wskazuje szerzenie się nieporządku w Palestynie z powodu nieodpowiedniego funkcjonowania minimalnej zresztą liczby służby bezpieczeństwa. Ludność żydowska narażona jest na często powtarzające się napady ze strony Arabów. Rząd palestyński znanego Herberta Samuelsa stracił prestige dzięki niezdecydowanej polityce. Nie posiada zaufania ludności arabskiej ani żydowskiej. Rząd palestyński stworzył prawdziwe żandarmerję, lecz ta z powodu zbyt szczupłej liczby nie odpowiada swym zadaniom.

Korespondent ten jest zdania, że stosunki w Palestynie, a zwłaszcza wrogie zachowanie Arabów wobec ludności żydowskiej, nie ulegną zmianie, póki nie uświadomi się ludności arabskiej, że bezpodstawne są twierdzenia o zaprzedaniu się angielskiego rządu sjonistom i dopóki nie utworzy się rządu w Palestynie, który oprze się na woli ludności i proporcjonalnem przedstawicielstwie.

TERMINOWY POBYT EKSCESARZA KAROLA. Według doniesień dzienników szwajcarskich zezwolił rząd szwajcarski ekscesarzowi Karolowi na pobyt w Szwajcarji do końca października.

KOMUNIŚCI W WIEDNIU. Tel. z Wiednia: Tutejsze stronnictwo komunistyczne ogłosiło odezwę, nawołującą członków swych do składek na rzecz stronnictwa. Odezwa stwierdza, że dotychczas stronnictwo czerpało pieniądze z Moskwy, obecnie jednak środki te się wyczerpały.

EINSTEIN NA KONGRESIE ASTRONOMÓW. W międzynarodowym kongresie astronomicznym w Poczdamie bierze udział jako honorowy gość profesor Einstein.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SIONISTYCZNY zbierze się w Karlsbadzie dnia 12 września br.

MIĘDZYPARLAMENTARNY KONGRES HANDLOWY zbierze się w Rzymie w maju 1922.

KONGRES W SPRAWIE MURZYŃSKIEJ. Tel. z Londynu: W najbliższą niedzielę rozpocznie tutaj swe obrady kongres, poświęcony rozwiązaniu sprawy murzyńskiej na zasadzie równości i pełnouprawnienia wszystkich ras. Dalszy ciąg kongresu odbędzie się w Brukseli i Paryżu.

MURZYNKA DOKTOREM FILOZOFJI. Z Filadelfji donoszą, że pewna murzynka młoda otrzymała na uniwersytecie w Pensylwanji tytuł doktora filozofji. Jest ona zapewne pierwszą kobietą czarnej rasy, która nietylko w Stanach Zjednoczonych, ale wogóle, uzyskała stopień akademicki. Jest córką pierwszego murzyna, który na wydziale prawa uniw. w Pensylwanji otrzymał stopień doktora, jak również siostrzenicą pierwszego murzyna, zatwierdzonego na tymże uniwersytecie praktycznego lekarza.

KATASTROFA LOTNICZA. Tel. z Londynu: Wielki okręt sterowy »Z. R. II« eksplodował nad Hull. Szczątki okrętu spadły do rzeki Humber. Na pokładzie okrętu, który wrócił z podróży próbnej, celem przygotowania się do przelotu Atlantyku, znajdowało się 50 osób.

(Reuter). Setki ludzi były świadkami katastrofy statku powietrznego »Z. R. II«. Gdy szczątki palącego się statku spadły na ziemię, tłumy ludzi rozbiegły się we wszystkich kierunkach. Liczne statki wysłano natychmiast na miejsce wypadku, celem uczestniczenia w akcji ratunkowej. Ze 49 osób, które się znajdowały na statku, zdołało się uratować 6, między nimi kapitan. Statek znajdował się w podróży do Ameryki. Wśród załogi było 5 oficerów angielskich i kilku amerykańskich oficerów marynarki. Zniszczony statek był największym na świecie, miał 695 stóp długości i 300 tysięcy stóp kubicznych gazu pojemności. Posiadał on dostateczną ilość paliwa dla podróży na linji 6500 mil angielskich.

KATASTROFY OKRĘTOWE. Statek francuski »Codillere« i angielski parowiec »Glaucus« osiadły na ławicy piaskowej przy ujściu Jang-Tse-Kiang. Ofiar w ludziach nie było.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Piątek, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 27 bm.: »Ich czworo«.
Niedziela, 28 bm. po poł. »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Ich czworo«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Ich czworo«.
Wtorek, 30 bm.: »Ich czworo«.

[illegible] »NOWOŚCI«:
Piątek, 26 bm.: »Kapłanka ognia«.
Sobota, 27 bm.: »Kapłanka ognia«.

Wiadomości z Tatr.

Zakopane, 24 sierpnia.

Tatry mają teraz wygląd niesamowity. Automobile przeciążone rozpasłymi dorobkiewiczami, wszędzie wrzaski, wycia pseudochórów, gromkie hukania i strzały rewolwerowe „na ucho". Po górach i jeziorach porozrzucane skorupy jaj, puszki z konserw; w powietrzu za podmuchem wiatru unoszą się papiery jako świadectwo, że góry stały się dla pewnej kategorji śmietniskiem. Na samym szczycie Świnicy jakiś profan urządził sobie miejsce ustępowe.

Towarzystwo rozweselone, wyszedłszy do pewnej wysokości lub na szczyt, drze się w niebogłosy, aby zwrócić na siebie uwagę turystów, znajdujących się na innych szczytach, potem upojone tym efektem, schodzi. Byłem świadkiem, gdy pewna panienka, stojąc na najwyższej tak zwanej pułeczce Zawratu, omal nie runęła w przepaść, doznając wstrząsu nerwowego z powodu strzału, który nagle rozległ się w kotlinie Zmarzłego Stawu. Należałoby władzom bezpieczeństwa publicznego wydać rozporządzenie przeprowadzania rewizji i konfiskaty rewolwerów u przygodnych turystów, którzy swemi wybrykami mogą spowodować katastrofę, a w każdym razie wyrządzają ogromne szkody, płosząc już i tak rzadkie okazy górskich zwierząt.

Pozatem życie w Tatrach wre. Roi się od prawdziwych ich miłośników. Z powodu podziału Tatr polskich na poszczególne sekcje dzielnicowe Towarzystwa Tatrzańskiego, wyczuć można współzawodnictwo.

Hala Gąsienicowa, kotlina Czarnego Stawu i chluba Tatr „Orla Perć" zaszczytnie zasłużonego księdza Gadowskiego, przypadły sekcji warszawskiej. Buduje się na Hali Gąsienicowej nowe granitowe schronisko na udziały (udziałowcy będą mieli pewne przywileje) obliczone na 120 łóżek, oprócz tego zaraz po sezonie nastąpi rozebranie obecnego i wystawienie nowego drewnianego tak, że w przyszłym sezonie kwestja rozmieszczenia przybywających będzie rozwiązaną, gdyż obecnie nie nocuje lecz dosłownie koczuje na Hali przeciętnie około 100 osób w obecnym schronisku, oraz po strychach i stajniach rozmaitych szałasów.

Zakłada się międzymiastowy telefon, który dzięki zapobiegliwości sławnego taternika i kierownika budowy sławnego schroniska, p. architekta Bodnarskiego, będzie przeprowadzony tak, aby nie szpecił dzikiego krajobrazu. Telefon będzie oddany do użytku publiczności w połowie września.

Sekcja warszawska pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, p. Osieckiego, energicznie przystąpiła do odnowienia znaków ścieżek szczytowych na swojem terytorjum. Syn p. Osieckiego, aczkolwiek młody, jednak wytrawny taternik, nie szczędzi trudów i dokonywa tego dzieła.

Poznaczone są już ścieżki szczytowe, wiodące na Granaty, Żleb Kulczyńskiego, całą Orlą Perć, Świnicę i Kościelec; ścieżki zaś, wiodące przez przełęcze (na drugą stronę) naprzykład przez Kozię Niżną i Zawrat, czekają jeszcze na decyzję, jakim mają być znaczone kolorem.

Ścieżka, wiodąca od Morskiego Oka do Czarnego Stawu, fundowana przez dawne Tow. Miłośników Tatr w Warszawie, obecnie przez czterech panów z sekcji warszawskiej z wielkim nakładem pracy, również odnowiona. — W innych sekcjach spokój.

Wypadków tego roku było dosyć; cztery wypadki śmiertelne: dwa na Granatach, jeden na Rysach i jeden a Gewoncie, było także kilka ciężkich poranień i zaginięć.

Co do udostępnienia Tatr, to oprócz napraw rozmaitych przez czas wojny zepsutych klamer, drabinek i t. d., na dalsze odogodnienia niema skłonności, gdyż nie można dopuścić do tego, aby jeszcze większa czereda profanowała Tatry, bo prawdziwy miłośnik bez szemrania poniesie trudy dla uroku, jaki go czeka na szczycie.

Zaleca się zatem w dalszym ciągu ostrożność i wstrzemięźliwość w wychodzeniu na szczyty trudniejsze, zwłaszcza dla początkujących i mniej wytrawnych turystów.

Józ. War.

Operetka w „Nowościach".

„Kapłanka ognia".

Operetka w 3 aktach z muzyką W. Walentinowa.

Zanim trzy większe teatry krakowskie otworzą swe podwoje po przerwie wakacyjnej, stanął pierwszy do apelu teatrzyk „Nowości". I on nie chciał pozostać w tyle wobec akcji odnawiania teatrów i w odmalowanej i odświeżonej sali wystawił wczoraj na otwarcie sezonu nieznaną w Krakowie operetkę Walentinowa „Kapłanka ognia".

Szumne reklamy i zapowiedzi, jakie poprzedziły premjerę, pozwalały się spodziewać nieprzeciętnych wrażeń. Pod tym względem jednak nie odpowiedziała oczekiwaniom. Operetka Walentinowa jest typowym okazem nowoczesnego fabrykatu operetkowego. Banalne libretto opowiada o kapłance ognia w indyjskiej świątyni, pięknej Nerze, która zapłonęła miłością do młodego człowieka i łamie śluby zakonne. Akcja rozgrywa się na tle egzotycznego życia dworskiego wśród braminów indyjskich, i roczystości, odbywających się w obecności radży, który reprezentuje żywioł komiczny. Ciągłe ewolucje taneczne i efektownie inscenizowane obrazy zbiorowe, kraszone tu i owdzie tańcami, składają się na całość bezsprzecznie bardzo efektowną i barwną, ale nie utrwalającą się w pamięci silniejszem wrażeniem.

Muzyka Walentinowa nie wnosi motywów świeżych. Kilka poważnych melodyj, w których grają reminiscencje znanych muzyków, kilka dosyć rytmicznych tańców i zręcznie podpierające zespół operetki chóry — oto cały wdzięk fabrykatu, którego powodzenie opiera się zresztą wyłącznie na barwnej i błyskotliwej wystawie.

Dyrekcja „Nowości" w dobrze zrozumianym własnym interesie zapewniła „Kapłance ognia" kosztowną i nęcącą oko oprawę, na którą złożyły się piękne i efektowne kostjumy i dekoracje. Poza tem zasługują na podkreślenie poważne wysiłki kilku solistów, a w pierwszym rzędzie pani Krajewskiej, która partję kapłanki odśpiewała precyzyjnie, zbierając zasłużone oklaski. Żywioł komiczny reprezentowali z humorem pp. Woliński, Ernest Pilarski i Ujheli. Z temperamentem grała i tańczyła p. Czernokowa, mniej zadowalając wokalnem traktowaniem partii Angeli.

Efektowne bardzo tańce bajaderek i cały układ zbiorowego zespołu tanecznego, przygotowanego ręką p. Koszutskiego zyskały ogólne uznanie. — Chóry wzmocnione i odświeżone trzymały się dobrze pod batutą p. Szczepańskiego. **wp.**

Przed konferencją waszyngtońską.

GOTOWOŚĆ JAPONJI.

Waszyngton, 25 sierpnia (PAT). Japoński ambasador zawiadomił departament stanu, że **Japonja chętnie przyjęła zaproszenie na konferencję rozbrojenia.**

W OBRONIE OFICJALNOŚCI JĘZYKA FRANCUSKIEGO.

Paryż, 24 sierpnia (PAT). Na pismo, wystosowane do Brianda przez ambasadora francuskiego w sprawie uznania języka francuskiego jako języka oficjalnego na konferencji waszyngtońskiej, odpowiedział Briand, że **rząd francuski nie weźmie udziału w żadnej konferencji, na której język francuski nie będzie językiem oficjalnym.**

Paryż, (EE). **Na obradach konferencji waszyngtońskiej będą równouprawnione język angielski i francuski.**

Paryż, 25 sierpnia (PAT). Havas. Na list sekretarza Akademji paryskiej, żądającego ochrony prawa języka francuskiego jako języka dyplomatycznego, a to w związku z konferencją waszyngtońską, odpowiedział Briand, że przez dopuszczenie w obradach nad traktatem wersalskim języka angielskiego jako równoznacznego ustala się, iż w przyszłości, o ile wypadnie używać kilku języków, **tekst francuski będzie obowiązujący,** jak to było np. w traktacie w St. Germain. W każdym razie nic nie będzie zaniechane dla ochrony prawa języka francuskiego i rząd francuski nie mógłby uczestniczyć w konferencjach, na których język francuski nie byłby uznany za oficjalny.

Waszyngton, 24 sierpnia (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił ambasadora francuskiego, że **doniesienia o wyłącznem używaniu języka angielskiego na konferencji waszyngtońskiej są pozbawione wszelkiej podstawy.**

ROKOWANIA JAPOŃSKO - FRANCUSKIE.

Paryż, (EE). Rokowania gospodarcze Japonji z Francją, mającą w Indochinach tak bogata podstawę gospodarczego rozwoju, mają widoki powodzenia. Zdaje się, że **Japonja na konferencji waszyngtońskiej będzie silnie popierała sprawę swobodnego handlu w obszarach, objętych zakresem działania konferencji waszyngtońskiej.**

Niemiecko-amerykański traktat pokojowy.

Berlin, 25 sierpnia (PAT). Traktat pokojowy amerykańsko-niemiecki **został podpisany** dziś o godz. 5 popołudniu. Traktat podpisał imieniem Niemiec min. spraw zagr. Rosen, imieniem Stanów Zjedn. Dressel.

Waszyngton, 25 sierpnia (PAT). Havas. — Traktat z Niemcami jest zwyczajnym **traktatem politycznym,** po którego ratyfikacji nastąpi **zawarcie traktatu handlowego.**

PRZYJAŹŃ WŁOSKO-NIEMIECKA.

Hannower (EE). W powrocie z międzyparlamentarnego kongresu w Sztokholmie wstąpiła **włoska delegacja do Berlina.** We środę przyjął ją kanclerz. W toku rozmowy dali włoscy delegaci wyraz nadziei, że nareszcie położenie polityczne w Europie się wyjaśni.

POKÓJ AUSTRJACKO-AMERYKAŃSKI.

Wiedeń (EE). Dnia 21 b. m. o godz. 1-szej w południe podpisany został w austrjackiem ministerstwie spraw zagranicznych traktat pokojowy pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Austrją. Traktat ten jest niemal całkowicie równoznaczny z traktatem z Trianon.

Z Rosji.

MĄKA DLA ROSJI.

Ryga, 25 sierpnia (PAT). Wczoraj przybył okręt amerykański »Orinoko« z ładunkiem **6825 worków mąki pszennej dla ludności w Rosji.** W dniach najbliższych ma nadejść transport 300.000 pudów mąki. Do Rewla ma przybyć **5 okrętów z mąką.**

DLA MILJONA DZIECI ROSYJSKICH DZIENNIE.

Ryga (EE). »American Reljef Administration« dla Europy rozpoczyna w **najbliższym czasie swą działalność w Rosji.** Zamierza **ona żywić dziennie miljon dzieci rosyjskich.** Pierwsza grupa jej pracowników, złożona z 5 członków, **wyjeżdża w tych dniach do Rosji.**

KONCESJE DLA ANGLJI.

Paryż (EE). »Chicago Tribune« donosi z Rewla, że **Anglja otrzymała od rządu sowietów koncesje gospodarcze, przenoszące wartość miljona funtów szterlingów.** Obejmują one prawo budowy licznych i długich linji kolejowych i prawo eksploatacji kopalń złota, srebra, platyny i cynku.

TOWARZYSTWO ROSYJSKO-NIEMIECKIE.

Helsingfors (EE). W ostatnim czasie zostało założonem **rosyjsko-niemieckie towarzystwo transportowe,** oparte na kapitale, złożonym w połowie przez rząd sowietów i przez **towarzystwo transportowe Hamburg-America Linie,** połączono z amerykańską kompanją Harrimana. Na czele towarzystwa stoi dwóch dyrektorów, z których jeden mianowany jest przez rząd sowietów, drugi przez linję Hamburg-America. Siedzibą towarzystwa jest Berlin, a filje jego znajdują się w Hamburgu, Szczecinie, Rydze, Rewlu i Petersburgu.

CIEKAWY LIST LENINA, JEŚLI PRAWDZIWY.

Paryż (EE). Tutejsze pismo uchodźców rosyjskich »La Vie Russe« ogłasza **list Lenina,** wyrażający **pesymistyczny pogląd na przyszłość Rosji sowieckiej.** List ma charakter poufny. — Lenin przyznaje się w nim do popełnienia ważnych błędów politycznych. Twierdzi on z goryczą, że partja komunistyczna, osłabiona wewnętrznemi i zewnętrznemi walkami, zeszła na **tery ugody,** która jest popiołem po ogniu rewolucji.

Rząd sowiecki w rozdźwięku z III międzynarodówką.

Cziczerin oświadczył przedstawicielowi »Chicago Tribune«, iż rząd sowiecki wbrew stanowisku III komunistycznej międzynarodówki nie dąży do wywołania wszechświatowej rewolucji socjalnej. Pomiędzy rządem sowieckim, a III międzynarodówką zachodzi według Cziczerina zupełna różnica zdań w sprawach polityki międzynarodowej. Cziczerin zwrócił uwagę korespondenta na fakt, że przywódca III międzynarodówki Zinowjew jest coprawda członkiem petersburskich samorządowych władz sowieckich, ale w rządzie centralnym nie zajmuje żadnego stanowiska. (Lenin i Trocki są jednocześnie ministrami moskiewskimi i członkami ściślejszej egzekutywy III międzynarodówki. Przyp. red. »N. Ref.«).

Widoki ugody z Irlandją.

Londyn (EE). Angielskie sfery wojskowe miały podobno rozważać sprawę **irlandzkiego wojska narodowego względnie milicji irlandzkiej i jej stosunku do armji brytyjskiej.** Sfery te stoją niewzruszenie na stanowisku, że ustrój owego wojska czy też milicji musiałby **odpowiedzieć ustrojowi milicji dominjów,** stanowiącej organiczną całość z armją angielską i składającej przysięgę na wierność królowi angielskiemu.

Londyn (EE). Donoszą z Dublinu, że **amerykańscy Irlandczycy wyrazili się za przyjęciem warunków angielskich.**

Londyn (EE). Sinfeiniści ustalili już swoje warunki i przesłali je rządowi angielskiemu. — Warunki owe wyrażają **zgodę na statut dominjów,** podkreślają jednakowoż, że pozostaje dużo spraw politycznych, jeszcze nierozwiązanych.

Londyn (EE). Dzienniki londyńskie wyrażają się **optymistycznie o widokach ugody irlandzkiej,** dzięki temu, iż w Irlandji zyskały przewagę żywioły umiarkowane.

Londyn, 25 sierpnia (PAT). Reuter. **Odpowiedź sinfeinistów dotąd jeszcze nie nadeszła.** Wyrażają przypuszczenie, że odpowiedź ta będzie odmowna.

Groźne powstanie w Indjach.

Londyn, 24 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą, że **sytuacja w południowych Indjach jest bardzo poważna. Komunikacja jest przerwana, urzędy pocztowe splądrowane. W większych miastach rządzą tłumy.**

Londyn, (EE). Urzędownie podają, iż w kilku miejscowościach Indyj angielskich wybuchły **zatargi na tle gospodarczym.** Usiłowano im nadać charakter polityczny, usiłowania te jednak spełzły na niczem. Na usposobienie ludności tamtejszej wpłynęły podniecająco nadeszłe z północnej prowincji wiadomości o nieurodzajach. **W Kalkucie spokój przywrócono.**

Londyn (EE). Prywatnie twierdzą, że **zaburzenia w Indjach przybierają na sile.** W Indjach południowych powstańcy niszczą wszelkie urządzenia łączności, jak telefony, telegrafy i koleje.

Na froncie Angory.

Londyn (EE). **Ofensywa grecka na froncie Angory rozwija się pomyślnie.** Po przełamaniu oporu tureckiego w kilku punktach, zwłaszcza na prawem skrzydle, główna grecka grupa operacyjna posuwa się pod osobistem dowództwem głównodowodzącego koncentrycznym atakiem na Angorę. **Wojska kemalistów przy pomocy sprowadzonych dzięki dobrej komunikacji rezerw zdobyły tu i owdzie pewne małe lokalne sukcesy.**

Rzym (EE). Według wieści ze Smyrny **nad rzeką Sakarja toczy się od kilku dni zacięta bitwa między wojskami greckiemi a głównemi siłami kemalistów.**

Horsea (EE). **Greckie koła wojskowe liczą na upadek Angory w najbliższym czasie.**

Konstantynopol, 24 sierpnia (PAT). Havas. Tutejsze oficjalne koła greckie otrzymały wiadomość z Aten, że w najbliższym czasie **jedna dywizja grecka wyląduje na wybrzeżu morza Czarnego.**

Związek celny państw bałtyckich.

Rewal (EE). Pisma moskiewskie podają, że w grudniu przyjdzie do zorganizowania związku celnego Litwy, Łotwy i Estonji. Na zasadzie związku tego zniesione zostaną granice celne, wprowadzony natomiast zostanie wspólny system celny i wolność komunikacji na Bałtyku.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W WARSZAWIE, 25 b. m. Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej dokonano następujących tranzakcyj: jęczmień na kaszę 650, 6350, 6400, mąka żytnia 70 prc. franco Warszawa 980, pszenica 950, otręby żytnie franco wagon Warszawa 4250. Obroty objęły 11 wagonów zboża i 11090 ton mąki.

ZBIORY W POLSCE. Główny urząd statystyczny zebrał cyfrowe informacje o przypuszczalnych zbiorach plonów tegorocznych jednego hektara. Dla całego państwa bez byłego zaboru pruskiego przewidywany jest zbiór w cetnarach metrycznych: rzepaku ozimego 88, pszenicy ozimej 11'2, żyta ozimego 10'5, jęczmienia ozimego 12, jarego 11.6, owsa 11.4, siana łąkowego z pierwszego pokosu 22 1/3, koniczyny 26'9.

Zbiór żyta ozimego dla całej Kongresówki urząd statystyczny oblicza na 8.3, dla Małopolski 7. Zbiór owsa w Kongresówce 11'5, w Małopolsce 11'1. Największy zbiór siana wykazuje Lubelskie, bo 34.2.

NABYWANIE DRUTU KOLCZASTEGO. Do ogrodzenia sadów, odnowionych po zniszczeniu wojennem, albo zakładanych obecnie, ludność poszukuje często drutu kolczastego. Ministerstwo rolnictwa, chcąc przyjść interesowanym z pomocą, porozumiało się z min. spr. wojskowych i zawiadamia, że w celu otrzymania drutu kolczastego z zasiek fortyfikacyjnych, właściciele sadów winni składać bezpośrednio do referatów dem. mat. odnośnych D. O. G. podania, poświadczone przez właściwy urząd gminny lub policję państwową, że drut jest rzeczywiście potrzebny petentowi do własnego użytku, względnie wyjednać sobie też poparcie urzędu wojewódzkiego, albo Insp. ckr. pom. roln.

MIĘDZYNARODOWE ORGANIZACJE HANDLOWE. Nowa organizacja informacyjno-handlowa, złożona z 25 oficjalnych przedstawicieli handlowych państw Europy i egzotycznych z Komitetem na czele ukonstytuowała się w Paryżu.

W skład Komitetu weszli: prezes — radca Brazylji p. Guimarer, wiceprezes — radca amerykański p. Huntington, członkowie — radcowie: angielski Zhill, Holandji — Besch-Kempner, Norwegji — Smith, Polski — Doleżal. Komitet odbywa zebrania co 2 tygodnie przy udziale zaproszonych ministrów i wybitnych ekonomistów francuskich.

WYSTAWA TOWARÓW W ALGIERZE. Towarzystwo francuskie „Quille et Comp." otwiera w Algierze stałą wystawę towarów, przeznaczonych na sprzedaż. Przyjmują pokazy w następujących branżach: narzędzia, materjały włókniste, ubrania, obuwie, instrumenty, rozmaite produkty itp. Można zamówić cały comptoir lub sprzedaż towaru jednorazowo. Towarzystwo wybudowało nakładem 1 miljona franków własny dom, zorganizowało obsługę samochodową, rozesłało zaproszenia do kupców rozmaitych narodowości i spodziewa się rozpocząć działalność 1 października 1. r. Adres tego Towarzystwa „Quille et Comp." Alger, rue Champlain 2.

CENA EKSPORTOWA WĘGLI ANGIELSKICH spadła z 30 szylingów na 6 szylingów 6 pensów. Zniżka ta spowodowaną została zbytniem nagromadzeniem się zapasów węglowych, które doprowadziło nawet do tego, że cały szereg kopalń wstrzymał ruch.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcje przemysłowe w dość dużych obrotach po kursie jednak przeważnie niewiele zmienionym lub utrzymanym. Większe zainteresowanie dla »Zieleniewski«, zyskujących dalszych 100 punktów, »Tepege« (100), »Pezet« (50), »Krakus« (50), »Polska Nafta« słabsze o 250, zresztą drobne różnice. Akcje bankowe bez zainteresowania z wyjątkiem »P. T. H.«, które zyskały dalszych 50 punktów.

Z akcyj bankowych obracano więcej Przemysłowym po kursie zwyżkowym przy dawnych emisjach o 20 punktów, nowych 30.

Na rynku dewiz usposobienie mocne. Dolary wprawdzie niezmienione, wypłaty jednak na Berlin mocniejsze o 1 punkt. Wiedeń 0'5, Pragę 1/2.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 25 sierpnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	550'—	620'—
Transakcja	560'—	600'—
Polski Bank Przemysłowy V	525'—	575'—
Transakcja		560'—
Bank Hipoteczny	700'—	809'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Transakcja		640'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Powsz. Bank Kredytowy S. A.	275'—	325'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	2750'—	2950'—
Transakcja		2950'—
Polskie Tow. handlowe	1100'—	1200'—
Transakcja	1200'—	1120'—
Żegluga Polska	500'—	550'—
Zieleniewski	7500'—	8400'—
Transakcja	7550'—	8400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1450'—	1550'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	3000'—	3200'—
Transakcja	3150'—	3100'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	950'—	1050'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	7900'—	8200'—
Gal. akc. zakłady gór. Siersza	7100'—	7300'—
Transakcja	7250'—	7150'—
„Tepege" Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	8400.—
Transakcja	8000'—	8300'—
Polska Nafta	2000'—	2200'—
Transakcja		2050'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Oikos« T. A.	4900'—	5100'—
Transakcja		5000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Transakcja		1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3000'—	3200'—
Transakcja	3100'—	3150'—
»Krakus« Zjed. fab. przetw. wysk.	2900'—	3100'—
Transakcja	3000'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3700.—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	2500'—	2700'—
Transakcja	2625'—	2650'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	2350'—	2550'—	2350'—	2550'—
Marki niemieckie	29'—	31'—	29'50	31'50
Transakcja				31'—
Korony austr.	2'30	2'50	2'40	2'60
Transakcja				2'50
Korony czeskie	29'—	31'—	30'—	32'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 25 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z 1917 trans. 114'75, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 276, żądano 278, poszukiwano 273, za 100 marek trans. 92'50, żądano 92.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 2537'50—2525, sprzedaż 2525, kupno 2450, kanadyjskie trans. 2240—2230, franki francuskie czeki trans. 203—200'50, funty szterlingi czeki trans. [illegible]—9450, marki niemieckie gotówka trans. [illegible], sprzedaż 30'50, kupno 29'50, czeki trans. 30'50—30'35, Gdańsk czeki trans. 30'50, korony austr. czeki trans. 244—245—241.

Akcje warszawskie: Bank handlowy w Łodzi 1—8 emisja 2300, 10 emisja 2250, Kredytowy warszawski 2800—2900, Bank zachodni 1—5 emisja 1500—1525—1500, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 16000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3265—3380, Rudzki 1 emisja 2450, 2 emisja 2275—2350, Starachowice 1—2 emisja 6990—7050—7025, Tow. zakładów żyrard. 42250—42200, Handel i żegluga 1950—1900, Borkowski 1485—1500, Bracia Jabłkowscy 1315, Warszawska fabryka cukru 14050—14075, Ostrowieckie zakłady 8075—8150, **Polska Nafta 2250—2230—2250, Przemysł drzewny i handel 1325. Zjednoczenie ziem polskich 985—1000.**

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 25 bm.: Renta majowa 112, austr. renta koronowa 112, lutowa 118, węg. koronowa 295, losy tureckie 5095, priorytety kolei południowej 3430, Anglobank 2030, Bankverein 1873, Bodenkredit 2630, austr. Zakład kredytowy 1670, Bank depozytowy 850, Laenderbank 2811, Merkur 1100, Union 1290, Obrotowy 890, Živnostenska 3170, Kolej północna 26700, Lwów-Czerniowce 4700, Koleje austr. 5650, Kolej południowa 3450, Alpiny 8220, Berg und Hutten 12900, Pragoreisen 5600, Rima 6440, Skoda 3590, Zieleniewski 7890, Apollo 3300, Gal. Karpaty 2445, Galicja 62500, Siersza 8400.

Kursa dewiz: Amsterdam 32950, Zagrzeb 581, Berlin 1243, Budapeszt 267½, Bukareszt 1263, Chrystjania 18975, Kopenhaga 17725, Medjolan 4470, Nowy York 1053, Paryż 8155, Sofja 845, Sztokholm 23470, Warszawa 39½, dolary 1042, belgijskie 7950, bułgarskie 825, duńskie 17500, marka niemiecka 1244½, angielskie 3852½, francuskie 8180, holenderskie 22850, włoskie 4415, polskie 40—42, rumuńskie 1263, szwedzkie 22320, szwajcarskie 17850, węgierskie 265½.

GIEŁDA PRASKA z 25 bm.: Berlin 98'50, Warszawa 3'01, marka niemiecka 98'75, marka polska 2'61.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 25 bm.: Belgijskie 628'25, francuskie 651'75, polskie 3'45, czeskie 100'60, austr. stempl. 8'30, rumuńskie 100'50, Amsterdam 2667'35, Chrystjania 1112'85, Sztokholm 1818'15, Helsingfors 123'10, Włochy 358'50, Nowy York 83'78½, Hiszpanja 1068'90, stempl. wied. 9'78, Praga 101'15, Budapeszt 21'62.

GIEŁDA PARYSKA z 24 bm.: Weksle na Niemcy 15'25, na Rumunję 13'37, na Amerykę 12'88, na Belgję 96'50, na Anglję 47'63, na Holandję 402'50, na Hiszpanję 168.

3% renta francuska 56'35, 4% pożyczka francuska zagr. 66'60, 4% hiszpańskie zagr. 81'45, 5% rosyjskie z 1906 r. 29'50, 3% rosyjskie z 1896 r. 17'10, Bank paryski 1370, Credit Lyonnais 1445, Kanał sueski 5800, Nafta Baku 2020, Lianossow 445, Malcew 250, Tuła 190, Rio Tinto 1448, De Beers 566, Goldfild 51, Randmino 128'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 24 bm.: Weksle na Belgję 48'78½, na Holandję 11'83½, na Wiedeń 111.

2½% angielskie konsole 48, 5% argentyńskie z 1889 r. 94, 4% brazylijskie z 1889 r. 50, 5% meksykańska poż. złota z 1899 r. 58'50, 5% rosyjskie z 1906 r. 12, 4½% rosyjskie z 1909 r. 8, Baltimore and Ohio 47, Canada Pacific 151'50, Pensylwanja 50, Southern Pacific 102, U. S. Steel Corp. 100, Rio Tinto 30'50, De Beers 17'87, Randmine 2'75.

GIEŁDA AMERYKAŃSKA z 24 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 369'62, na Londyn 60-dniowe 365'62, na Paryż 7'75, na Berlin 1'20, srebro krajowe 99'25, zagraniczne 61 1/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Rządca

młody, bezdzietny, obecnie na posadzie samodzielnej, poszukuje posady na ordynarję od dnia 1 października 1921 lub 1 stycznia 1922 r. podobnej lub pod kierunkiem właściciela. Zgłoszenia pod „Praca“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4531

Wychowanie.

Do 10-letniego chłopczyka poszukuje się bony, panienki młodej, z dobrego domu, o sympatycznej powierzchowności i taktownem obejściu, władającej językiem polskim i niemieckim; język francuski jakoteż gra na fortepianie pożądane, lecz obowiązkowo nie wymagane. Zgłoszenia: Hotel Londyński, Stradom 11. 4530

Kupię 100 wagonów drzewa na opał. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje W. Szewczyk, Wieliczka. 4539 1 2

Za wynajęcie **mi** 1 pokoju i kuchni wykonam właścicielowi instalację gazową do światła i gizania. Czynsz zapłacę z góry za 2 lata. Zgłoszenia: Suchanek, Wielopole 8, parter. 4537 1 2

Zegar piękny, antyczny, z brązu, okazyjnie do sprzedania. Wielopole l. 10 (koniec oficyn, parter). 4547 1 3

Do sprzedania pługi

1 „W—D“ 80 K. M., 6-skibowy
1 „Praga“ 35—40 K. M., 5-skibowy.

Przedsiębiorstwo dla budowy i odbudowy maszyn

Nassenfeld i Klüger

Przemyśl, ul. Mickiewicza 7. 4544 1 10

Teren naftowy

na 50 morgach w Uryczu — tanio do sprzedania. — Wiadomość:

Dr WOLF

adwokat 4270 1 7

Kraków-Podgórze ul. św. Benedykta 3.

Technik

z ukończoną wyższą szkołą przemysłową i 13-letnią praktyką warsztatową, poszukuje samodzielnej stałej posady **kierownika warsztatów** lub **ruchu** w większem przedsiębiorstwie o zomysł wem. — Zgłoszenia pod **„Samodzielna siła“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4556

Wynalazek zagraniczny patentowany!

„Kikriki“ aparat do badania jaj. Rozróżnia płeć w jaju. — jako doświadczalnia piciowy w różnych kierunkach, jest naukową zabawką dla każdego. — Za nadesłaniem 28) Mk wysyłamy aparacik pocztą.

Dom handlowo-komisowy

Bartomiczek

Kraków, Rakowicka 17.

Prospekty we wszystkich językach darmo! 4552

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Mateusz Janiczek, Chełmek, poczta Bobrek, koło Oświęcima, są nieważne. 4551

Powozy półkryte; landa, bryczki z budami i bez, do sprzedania. Podgórze, ul. Kalwaryjska 74—76. 4553 1 3

Prywatna nauka.

Poszukuje się do kompletu dla nauki prywatnej (I klasa gimnazjum realnego) trzech uczniów, katolików, dobrze wychowanych, zdolniejszych. — Zgłoszenia pod adresem: Leonard Nitsch, inżynier, Kraków, Potockiego 18. Telef. Nr 385. 4575 1 2

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 60 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2460

Frebianka, mówiąca po polsku i po niemiecku, szuka miłego miejsca do dzieci u lepszej rodziny. Zgłoszenia pod **„Ślązaczka“** przyjmuje biuro ogłoszeń Rudolfa Przeczółki w Cieszynie. 4490

Watę Brunsa białą
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

J. Wilkosz, drogerja

Kraków, ul. Karmelicka l. 14. 3194 5 5

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 1468

KUPCY! PRZEMYSŁOWCY! ROLNICY!

odwiedzajcie 4533 1 2

Praski targ wzorkowy

w Pradze Czeskiej w dniach 1-go — 8-go września b. r.

Informacje, oznaki oraz legitymacje, uprawniające do 50% zniżki wizy i opłaty na kolejach czesko-słowackich

w konsulacie Republiki czesko-słow., Kraków, ul. Gołębia 18.

Polsko-bałtyckie

Towarzystwo handlowe i transportowe S. A.

Telefon Nr 2164 Oddział w Krakowie ul. Lubicz 2, I p. 4546

Ekspedycja, oclenie, magazynowanie, zaliczkowanie, przewóz, ubezpieczenie, własne samochody ciężarowe.

Ekspedycja eksponatów na Targi Wschodnie do Lwowa!

„TEROPOL“

destylarnia teru, fabryka papy dachowej i przetworów chemicznych

Spółka akcyjna w Krakowie.

Postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 29 lipca 1921 r., ogłoszonem w „Monitorze Polskim“ Nr 177 z dnia 6-go sierpnia b. r., zatwierdzonym został statut Spółki akcyjnej „TEROPOL“.

Kapitał akcyjny wynosi

40,000.000 marek polskich

podzielonych na 80.000 sztuk akcyj na okaziciela opiewających, po **500 marek za każdą.** 4535 1 2

Tytułem kosztów konfekcji, pobraną zostanie od każdej akcji kwota 60 Mkp.

CAŁY KAPITAŁ AKCYJNY ZOSTAŁ PRZEZ SUBSKRYBENTÓW POKRYTY.

Wzywa się wszystkich tych, którzy o przydział akcyj prosili, a należytości za akcje w całości nie złożyli, o wpłacenie tejże najpóźniej do dnia 15-go września 1921 r. do kasy Spółki akcyjnej „TEROPOL“ w Krakowie, ulica Stolarska l. 13, lub do kasy Śląskiego Banku Eskontowego (dawniej Wiedeński Bank lombardowy i eskontowy) w Krakowie, Rynek główny l. 12.

Komitet założycieli.

POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ

TOWARZYSTWO AKCYJNE W POZNANIU

założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kapitał zakładowy dziesięć miljonów marek polskich.

Mamy zaszczyt donieść, że otworzyliśmy w Krakowie **Oddział** Banku naszego na Małopolskę, którego kierownictwo powierzyliśmy naszemu dotychczasowemu inspektorowi

p. Stanisławowi Łagodzie.

Biura Oddziału znajdują się w Krakowie, przy **Rynku głównym l. 9** (Pasaż Bielaka).

Panów zastępców i łaskawą Klientelę ziemi Małopolskiej prosimy we wszelkich sprawach ubezpieczeniowych, dotyczących Banku naszego, zwracać się odtąd do naszego wymienionego Oddziału.

Poznań, w sierpniu 1921 r.

Poznański Bank Ubezpieczeń T. A.

Gliński. Dyrekcja: Dr Borne.

Powołując się na obok ogłoszenie Dyrekcji, polecam się łaskawej Klienteli do załatwienia ubezpieczeń **od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od nieszczęśliwych wypadków i od prawno cywilnej odpowiedzialności** pod nader korzystnemi warunkami

Kraków, w sierpniu 1921 r.

Rynek główny l. 9 (Pasaż Bielaka)

Stanisław Łagoda

dyrektor Oddziału Małopolskiego Poznańskiego Banku Ubezpieczeń. 4206 3 3

Poszukuje się wszędzie zdolnych zastępców za wysoką prowizją.

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 4—5%, wkłady na rachunki bieżące, oprocentowane od 3% według umowy.

Udziela na dogodnych warunkach kredytu wekslowego, oraz w rachunkach bieżących, uskutecznia wszelkiego rodzaju przekazy, inkasa i akredytywy.

Jako **BANK DEWIZOWY** zakupuje waluty w szczególności dla gmin, kooperatyw i stowarzyszeń spożywczych.

Dla wszelkich instytucyj społecznych warunki ulgowe.

Godziny kasowe od 9 do pół do 1 w południe. 3993

POLSKI BUDULEC

HANDEL DRZEWA I MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH, SP. Z OGR. POR. KRAKÓW, UL. STRASZEWSKIEGO L. 1. — TELEFON TYMCZASOWY 2325

dostarcza drzewa budowlanego i materjałowego, papy, eternitu, cementu, teru, gwoździ, cegły zwykłej i szamotowej, dachówek, wapna, gipsu, rur betonowych i t. p. w ładunkach całowagonowych oraz ilościach mniejszych.

Zlecenia wykonuje się natychmiast po cenach konkurencyjnych.

Biuro otwarte od godz. 4—5 po poł. 2787 8 8 **Biuro otwarte od godz. 4—5 po poł.**

BIURO TRANSPORTOWE

„POLSKI GLOB“

SPÓŁKA AKCYJNA

jest jedynym reprezentantem na mające się odbyć w czasie od dnia 11—17 września 1921 r.

TARGI WIEDEŃSKIE.

Reflektantom udziela informacyj „Polski Glob“, Potockiego 3.

4303 3 3 **„GLOB“.**

„RECORD“

pierwszy francusko-polski żurnal mód.

Numer wrześniowy już wyszedł!

Do nabycia w księgarniach, sklepach papier. i t. p. Cena Mkp. 160.—. 4598

Zakład zdrojowy w Żegiestowie

kąpiele gazowo-żelaziste, mineralne i hydropatyczne 4557 1 2

otwarty do dnia 15 października b. r.

Kąpiele wydaje się w dowolnej ilości. — Od dnia 1 września b. r. pokoje od 100—250 Mkp., utrzymanie w pensjonatach 800 Mkp. dziennie.

PAPIERY I TEKTURY

wszelkiego rodzaju.

BIBUŁKI I TUTKI „SOLALI“

po cenach fabrycznych.

Międzynarodowe Tow. handlowe „PAX“

Spółka z ogran. odpow. 4467 2 2

Bielsko (Śląsk Cieszyński), ul. Główna l. 7.

TOREB PAPIEROWYCH

sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza

Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.

Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. — Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska 9 lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 50, telefon Nr 1560. 4445



Z dumą

oświadczają wszyscy służący hotelowi w Polsce: „Czyścimy obuwie Wasze tylko i jedynie elegancką, od pogody niezależną pastą do obuwia“

Erdal

czarna - bronzowa - żółta

Reprezentacya na Polskę: JÓZEF LAX I SYN Kraków, Zwierzyniecka

3040

PAŃSTWOWY URZĄD ZAKUPU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

FILJA W KRAKOWIE

W LIKWIDACJI

zawiadamia interesowanych, że wszelkie sprawy sporne, reklamacje i t. d., należy zgłaszać do biura filji najpóźniej do dnia 10-go września 1921 r. 4495 2 2

Po tym terminie żadnych zgłoszeń przyjmować się nie będzie.

ZAMIANA!

Za 3 lub 4 pokoje z kuchnią i elektryką w śródmieściu dam 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem na Salwatorze. Dopłacę żądaną kwotę (część prowiantami) i zwrócę koszta przeprowadzki. Zgłoszenia: Łopatka, Salwator, ul. Anczyca 13. 4498 2 2

NOWE KSIĄŻKI.

PAUL CLAUDEL: Zakładnik (L'Otage) dramat w 3 aktach. Spolszczył J. Iwaszkiewicz. Cena 90 Mkp.

Nareszcie mamy w polskim języku jedno z dzieł wybitnego twórcy francuskiego, tak cenionego w Francji i w innych krajach, a nam prawie nie znanego. Nakład Zdroju. Zdrój w Poznaniu, prócz tej książki, która już się ukazuje, puści niebawem w handel i drugie wybitne dzieło tego słynnego poety: „Zwiastowanie“; jedno i drugie cechuje wielki talent, siła i głębia autora. Przekład dokonany jest starannie i wiernie.

JERZY HULEWICZ: Wiano (bajka dramatyczna, wydanie ilustr. Cena 88 Mkp.

Książkę tę należy polecić każdemu, kto łaknie głębokich, a subtelnych wzruszeń w tchnieniu tak rzadko dziś spotykanej oryginalnej poezji.

JAN STUR: Anima nostra. (Cena 80 Mkp.)

Jest to bardzo ciekawy zbiór wierszy i poematów, pisanych z szczerą głębią uczucia, pisanych gorąco — linja walk i popędu naprzód aż do etapu drugiego, którym jest książka tegoż autora **„Triumfy“** (cena 100 Mkp.), które odsłaniają nowe niebo artysty, pełne gwiazd, cieni, błyskawic i ogni.

JÓZEF WITTLIN: Hymny. (Cena 180 Mkp.)

O tym przepięknym tomie pisze prof. Juljusz Kleiner: „Odrazu, pierwszem wystąpieniem, Józef Wittlin zdobył wśród najmłodszej generacji poetów stanowisko wysokie.

OLWID: Płomień w garści. (300 numer. egz. na wytw. papierze holend. w oprawie, 480 Mkp.)

Głęboka treść, pisana pełnem temperamentu piórem, ubrana jest w prześliczną szatę wydania, które można nazwać „salonowem“.

Wszystkie te książki nabywać można w wszelkich księgarniach, lub wprost z Nakładu „Zdroju“, Poznań plac Wolności 17. 3489

Poszukuję Niemki

do konwersacji na godzinę dziennie, rozumiejącej cokolwiek po polsku. Zgłoszenia pod **„Marja“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 2161

MYDŁO GLICERYNOWE KOSMOSIKULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. Tel. 155-14

4052 11 50

Chemik

z praktyką laboratoryjną, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **„Chemik 25“.** 4064

Wszelkie przybory szkolne, papier listowy, pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. 4404 5 10

Gospodarstwo do sprzedania w mieście, godzina drogi od Krakowa. W tem dom z zabudowaniami gospodarskiemi, 3½ morga pola ornego, inwentarz żywy i martwy i zbiory z tego pola. — Zgłoszenia pod **„Gospodarstwo 13“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 4506 2 2

W najzdrowszej dzielnicy

wielkiego Krakowa są do sprzedania dwie parcele czteromorgowe — jedna z nich przy torze kolejowym. — Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń „Promień“, Kraków, Rynek główny l. 30, pod **„Zdrowie“.** 4510 2 2

Wdowa po aptekarzu, posiadająca koncesję na otworzenie apteki w Krakowie, poszukuje zastępcy z odpowiednim kapitałem, celem założenia apteki. Zgłoszenia: Kwiatkowska, Kraków, Rynek 13, III p. 4520 2 2

Starsza, zdolna krawcowa wyjedzie na wieś. Zgłoszenia pod **„Krawcowa“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 4413

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24 41 25 25

Piece i kuchnie

kaflowe na składzie — stawianie tychże, oraz wszelkie przeróbki i naprawy pieców i kuchen w miejscu i na prowincji wykonuje szybko i starannie 4141 2 3

Spółka majstrów Kaflarskich

Spółka zarejestr. z ogran. odpow.

Rawilak, Idzikowski, Trzepałka.

Składy: ulica Kościuszki L. 24. Informacyj udziela na miejscu

Spółka akcyjna

poszukuje w Krakowie pomieszczenia na

BIURA

składającego się z 4—6 pokoi i przedpokoju. Położenie centrum miasta. Pośrednictwo będzie honorowane! Zgłoszenia pod „Spółka akcyjna 1921“ do Biura **„Prasa“**, Kraków, ul. Karmelicka 16. 4494 2 3

Ortopedyczne obuwie na wszelkie skrócenia, chore nogi i płaskie stopy wyrabia:

Pracownia szewska „Zdrowie“

Kraków, ulica św. Gertrudy L. 7. 4452 3 3

Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kołłątaja 8

zajmuje się komisowem zakupnem hodowlanego i użytkowego bydła i trzody chlewnej. 4396 2 2

Adres telegraficzny: PECUS LWÓW

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Kraków, ul. Sławkowska 1 4497 2 10

dostarcza wagonami

ŻELAZA

pochodzenia krajowego, przy krótkich terminach dostawy.

Państwowa szkoła przemysłowa

w Krakowie.

Wpisy do Wyższej szkoły przemysłowej na kurs I-szy wydziałów: budownictwa, mechaniki i chemji, odbędą się przed południem w dniu 30 i 31 sierpnia, na kurs II i wyższe w dniach 1, 2, i 3 września b. r.

Wpisy do szkoły werkmistrzów

odbędą się w dniach 1, 2 i 3 września b. r. 4005

Ogłoszenie subskrypcji.

Zawiadamiamy niniejszem, że zabezpieczywszy sobie definitywnie realność wraz z odpowiedniem zabudowaniem w korzystnem położeniu, oraz znaczną część maszyn, przystępujemy do ostatecznego zorganizowania „Stolarni maszynowej“, Spółki z ogr. odpow. w Nowym Sączu, celem uruchomienia wielkiej fabryki wyrobów drzewnych z kapitałem zakładowym 10.000.000 Mkp. Pierwsze 5,000.000 Mkp. przejęli pierwsi członkowie-założyciele, na resztę rozpisujemy niniejszem dalszą

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1) Najniższy udział 50.000 Mkp.
2) Pierwszeństwo w przejęciu udziałów mają pierwotni subskrybenci.
3) Zgłoszenia najdalej do dnia 15 września 1921 r.
4) Przy zgłoszeniu należy wpłacić najmniej połowę deklarowanej kwoty.
5) W razie nieprzyjęcia na członka wpłaty zwrócone zostaną wraz z 5% odsetkami.

W zastępstwie komitetu założycieli przyjmuje zgłoszenia i wpłaty „POPRAD“, Tow. budowlane i handlowe Spółka z ogran. odpow. w Nowym Sączu, ul. Matejki l. 16

4514 1 2 *Komitet założycieli.*

OKUCIA MEBLOWE.

Zawiadamiamy naszych P. T. Odbiorców, iż z powodu zmiany lokalu sprzedajemy nasze zapasy **okuć meblowych wszelkiego rodzaju** do końca sierpnia b. r. 4420 2 2

po cenach wyjątkowych.

„PRZEMYSŁ“

Kraków, ul. Bonerowska 7. Sprzedaż hurtowna.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16

Rządca Drukarni L. K. Górski.